

Piotr Szukalski
Instytut Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego

Sytuacja demograficzna Łodzi

Przygotowano w ramach grantu Prezydenta Miasta Łodzi

Zapaść demograficzna Miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi



Projekt okładki oraz projekt typograficzny
Mateusz Poradecki

© Copyright by Piotr Szukalski
© Copyright for this edition by Wydawnictwo Biblioteka
© All rights reserved — wszelkie prawa zastrzeżone, Łódź 2012

Skład komputerowy

Wydawnictwo
Biblioteka

www.wydawnictwo-biblioteka.pl
wydawnictwo@wydawnictwo-biblioteka.pl

Druk
Drukarnia Piktór, Łódź

Spis treści

Wprowadzenie	5
Liczba ludności	6
Urodzenia, dzietność i reprodukcja	10
Zgony i umieralność	16
Przyrost naturalny	22
Małżeństwo	23
Migracje	27
Przyrost rzeczywisty	30
Zmiany struktur demograficznych	33
Prognozy demograficzne dla Łodzi do roku 2020	37
Podsumowanie	44

Wprowadzenie

Sytuacja demograficzna — przede wszystkim szybka depopulacja oraz starzenie się ludności miasta — jest coraz bardziej uświadamianym sobie przez władarzy i mieszkańców Łodzi wyzwaniem. Celem projektu „Zapaść demograficzna Miasta i jej skutki dla przyszłości Łodzi”, realizowanego w latach 2011–2012 przez zespół pracowników Instytutu Socjologii Uniwersytetu Łódzkiego¹ dzięki grantowi Prezydenta Miasta Łodzi, jest wskazanie najważniejszych dotychczasowych i przewidywanych w perspektywie kilku najbliższych lat przemian ludnościowych oraz konsekwencji owych przemian dla wybranych sfer usług społecznych.

Niniejsze krótkie opracowanie, będące jedynie fragmentem raportu końcowego, ma na celu zapoznanie jak najszerszego grona zainteresowanych problematyką przemian demograficznych w Łodzi na tle innych wielkich polskich miast. Bardziej szczegółowe opracowania udostępnione zostaną w najbliższym czasie w przygotowywanej do druku pełnej wersji raportu.

Miasto Łódź boryka się obecnie z licznymi problemami, wśród których te demograficzne należą do najważniejszych. Z długookresowego punktu widzenia to demografia wpłynie będzie na ocenę potencjału gospodarczego miasta, zarówno decydując o potencjale konsumpcyjnym, bezpośrednio związanym z liczbą potencjalnych nabywców dóbr i usług, jak i o potencjale rozwojowym, poprzez określenie potencjalnych zasobów pracy, a zatem osób, które są w wieku aktywności zawodowej.

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie najważniejszych zmian, jakie wystąpiły w ostatnich trzech dekadach w zakresie procesów ludnościowych w Łodzi (niekiedy ze względu na dostępność danych zmuszeni będziemy do analizy krótszego okresu). Każdy prezentowany materiał porównywany będzie z danymi odnoszącymi się do pozostałych wielkich polskich miast, którym to terminem określa się miasta mające przynajmniej pół miliona mieszkańców (a zatem poza Łodzią Warszawę, Kraków, Wrocław i Poznań). Miasta te stanowią naturalny punkt odniesienia umożliwiający lepszą ocenę kierunku i skali zachodzących w Łodzi zmian ludnościowych.

Źródłem wszystkich prezentowanych dalej danych są — o ile nie zaznaczono inaczej — publikacje Głównego Urzędu Statystycznego: *Roczniki Demograficzne* i dane znajdujące się w bazie *Demografia* (dostępna na stronie <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>). Niestety, w trakcie ostatnich dekad zakres udostępnianych przez GUS danych na poziomie lokalnym był niejednorodny, co oznacza,

¹ Skład zespołu badawczego: dr Piotr Szukalski (kierownik), prof. zw. dr hab. Wielisława Warzywoda-Kruszyńska, prof. UŁ dr hab. Jolanta Grotowska-Leder.

iz w niniejszym opracowaniu nie jest zachowana pełna porównywalność okresów, które są analizowane.

Liczba ludności

Punktem wyjścia niech będzie spojrzenie na wzrost liczby ludności Łodzi i innych wielkich miast w XX wieku i na początku bieżącego stulecia — tab. 1. O ile do lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku liczba ludności **Łodzi**— choć w różnym tempie — stale wzrastała, o tyle ostatnie ćwierćwiecze to okres, w którym ludność Łodzi wyraźnie i w stałym tempie zmniejsza swą liczebność. Podczas gdy w szczytowym okresie, tj. w latach 1988–1989, liczba mieszkańców miasta nieznacznie przekraczała 850 tys., to na koniec 2010 r. miasto było zamieszkane jedynie przez 737 tys. osób, obecna zaś, obliczona na koniec 2011 r. z uwzględnieniem wyników NSP²2011 liczba mieszkańców to ok. 725,1 tys.² — rys. 1. Choć poza Warszawą inne największe miasta w ostatnich latach też odczuwają zmniejszanie się liczby mieszkańców, skala tego zjawiska w Łodzi jest największa — obecnie Łódź zamieszkuje o 14% mniej mieszkańców niż ćwierć wieku temu, podczas gdy w przypadku innych wielkich miast różnice są co najwyżej kilkuprocentowe — rys. 2.

Tabela 1. Tabela 1. Ludność największych polskich miast w latach 1860–2011 (w tys. osób)

Rok	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	Wrocław
1860	158 ^b	3 ^b	41 ^a	51 ^c	—
1870	276 ^f	50 ^f	50 ^d	56 ^e	208
1880	—	77	66	66	273
1890	443	130	75	70	335
1900	594 ^g	253 ^g	85	110	417
1910	781	408	143	150	506
1921	937	452	184	169	528 ^h
1931	1172	605	219	245	625 ⁱ
1939	1289	672	259	272	621
1946	479	497	299	268	171
1950	804	620	344	321	309

2 Warto zaznaczyć, iż NSP²2011 nie doprowadził do znaczących zmian informacji o liczbie mieszkańców największych miast w Polsce — różnice między danymi pochodzącymi z bieżącej ewidencji ludności a wynikami NSP²2011 nie przekraczają 0,5%.

Rok	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	Wrocław
1960	1001	674	481	375	379
1970	1309	762	585	470	524
1980	1596	836	716	553	618
1990	1656	848	751	590	643
2000	1610	793	742	575	634
2010	1720	737	756	552	633
2011	1708	725	759	554	631

Dane dla roku: a – 1857; b — 1858; c — 1861; d — 1869; e — 1871; f — 1872;
g — 1897; h — dane dla roku 1919 i — dane dla roku 1933

Źródło: (Janczak, 1982: 39; Krzyżanowski, Kumaniecki, 1915: 24–27;
GUS, 1966: 9) i *Roczniki Demograficzne* z różnych lat

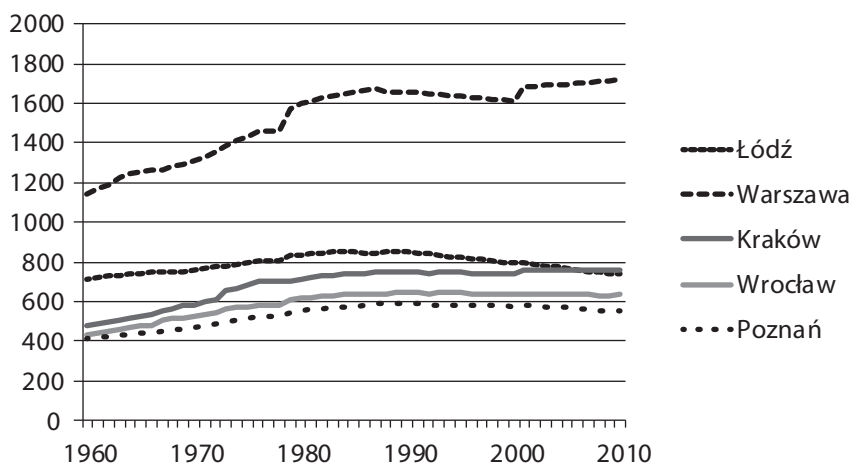
O ile ludność Warszawy w zasadzie cały czas zwiększa swą liczebność (złudzenie spadku widocznego w ostatnich latach XX w. wyeliminowano po uwzględnieniu wyników NBP 2002), ludność Krakowa zaś powoli wzrastała, osiągając w ostatnich latach stabilizację, o tyle w przypadku Łodzi i Poznania widoczny jest spadek w ostatnich kilkunastu latach, w przypadku zaś Wrocławia można odnotować stabilizację.

Łódź zaznaczała swą specyfikę zarówno skalą spadku, jak i wyprzedzającym wszystkie inne wielkie miasta momentem jego rozpoczęcia. Największą liczbę mieszkańców Łódź osiągnęła bowiem w 1984 r. — (849 tys.), podczas gdy Poznań w 1990 r. (590 tys.), Wrocław w 1991 r. (644 tys.), Kraków zaś w 2001 r. (758 tys.). Jeśli zaś idzie o skalę spadku, to warto powiedzieć, iż w stosunku do maksymalnej liczby ta odnotowana w roku 2010 była niższa w przypadku Łodzi o 14%, podczas gdy w przypadku Poznania to jedynie 6%, we Wrocławiu — 2%, w Krakowie zaś mniej niż 1%.

W rezultacie powyższych zmian Łódź roku 2010 liczy niewiele więcej mieszkańców niż w roku 1960 (aktualny stan to odpowiednik roku 1962), podczas gdy pozostałe miasta mają wciąż większą populację mieszkańców — od 135% (Poznań) do 157% (Warszawa) wartości z roku 1960.

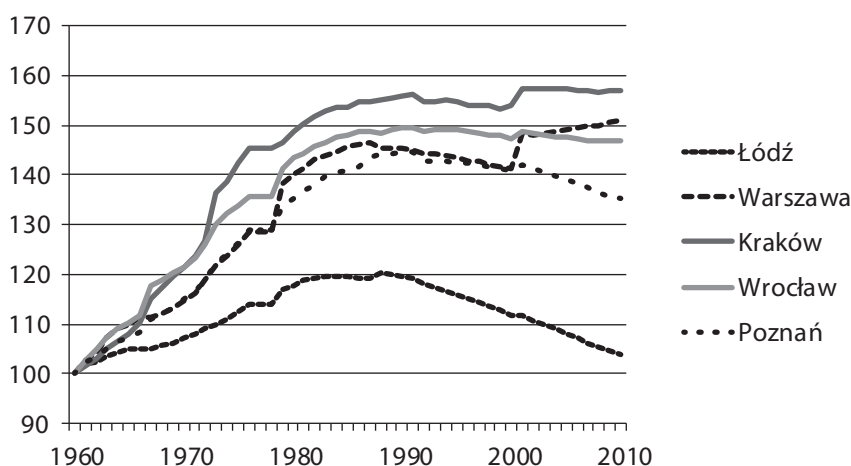
Zmiany liczby ludności w ostatnich latach są bardzo niejednorodne w przypadku dzielnic Łodzi, których historia demograficzna była w trakcie ostatniego półwiecza bardzo zróżnicowana. Niemniej w ostatnich latach obserwujemy zmniejszanie się liczby ludności we wszystkich podjednostkach administracyjnych, choć w różnym tempie — przykładowo między rokiem 1998 a 2010 ludność Bałut zmniejszyła się z 230,7 tys. na 210,9 tys. (tj. zmalała o 8,6%), Widzewa z 139,3 tys. na 137,4 tys. (1,4%), Polesia z 157,7 tys. na 142,5 tys. (9,6%), Górnej z 188,2 tys. na 172,6 tys. (8,3%), ludność Śródmieścia zaś z 90,8 tys. spadła do 73,7 tys. (18,8%). Zmiany te wpisują się w długookresowe przemiany liczby ludności poszczególnych dzielnic, zgodnie z tendencją do zmniejszania się liczby mieszkańców najstarszych obszarów miasta, zabudowanych budynkami mieszkalnymi z mieszkaniem o najniższej jakości, odznaczającymi się najwyższą gęstością zaludnienia — zob. tab. 2. Należy dalej zało-

żyć, iż spadek ludności będzie w największym stopniu dotyczyć Śródmieścia i nieco słabiej Polesia i Bałut, tam bowiem znajdują się najniższej jakości zasoby mieszkaniowe, a jednocześnie w tych dzielnicach występuje najwyższa gęstość zaludnienia oraz najstarsza struktura ludności według wieku.



Rysunek 1. Zmiany liczby ludności wielkich miast w latach 1960–2010

Źródło: Roczniki Demograficzne GUS



Rysunek 2. Dynamika zmian liczby ludności wielkich polskich miast w latach 1960–2010 (rok 1960 = 100)

W porównaniu z rokiem 1960 liczba ludności jest większa w czterech dzielnicach — na Widzewie o 61,6%, na Bałutach o 23,5%, na Górnej (8,4%) i Polesiu (6,3%), niższa zaś występuje jedynie w Śródmieściu — aż o ponad połowę (54,4%). Zaznaczyć należy, iż zamieszczone w powyższej tabeli dane dla końca roku 2011, uwzględ-

niające wyniki NSP'2011, nie przynoszą żadnych rewolucyjnych zmian odnośnie do oceny sytuacji demograficznej dzielnic.

Tabela 2. Liczba mieszkańców dzielnic Łodzi w latach 1960–2011 (w tys. osób)

Dzielnica	1960	1970	1990	1995	2000	2005	2010	2011
Bałuty	170,8	218,8	245,8	236,0	226,7	220,2	210,9	206,0
Górna	159,2	206,3	200,3	192,7	184,8	180,0	172,6	169,7
Polesie	133,8	124,3	166,6	161,1	155,1	148,6	142,5	140,3
Śródmieście	161,7	132,2	99,2	94,0	87,8	79,5	73,7	72,9
Widzew	85,0	80,2	136,3	139,5	138,8	139,5	137,4	136,1

Tabela 3. Gęstość zaludnienia wielkich miast w latach 1950–2009 (liczba osób na 1 km²)

Miasto	1950	1960	1970	1980	1990	2000	2009
Kraków	2041	2093	2542	2225	2296	2321	2310
Łódź	3242	3348	3556	3900	2881	2712	2532
Poznań	1750	1855	2139	2419	2258	2228	2117
Warszawa	2397	2554	2936	3289	3412	3384	3315
Wrocław	1761	1913	2291	2110	2196	2188	2159

Źródło: [USwP, 2008; USwŁ, 2010]

Tabela 4. Gęstość zaludnienia dzielnic Łodzi w latach 1960–2010 (liczba osób na 1 km²)

Dzielnica	1960	1970	1990	2000	2010
Bałuty	2659	3427	3116	2910	2707
Górna	3049	3920	2786	2603	2431
Polesie	3561	3286	3621	3352	3080
Śródmieście	24321	19358	14595	12755	10707
Widzew	1633	1502	1501	1546	1530

W rezultacie zachodzących przemian wyraźnie zmieniała się gęstość zaludnienia poszczególnych dzielnic (tab. 4.), jak i całego miasta (tab. 3). W przypadku całego miasta w trakcie lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku Łódź utraciła prymat w zakresie gęstości zaludnienia, dziś plasując się na niewiele wyższym poziomie tego wskaźnika niż Poznań, Kraków czy Wrocław. W efekcie poprawiła się jakość życia, albowiem zmniejszyła się przede wszystkim gęstość zaludnienia w dzielnicach o największym zagęszczeniu mieszkańców.

Nieco inaczej wygląda sytuacja miasta, gdy uwzględnimy postępujący proces suburbanizacji, tj. rozrostu się ważności wielkomiejskich przedmieść uznawanych za preferowane miejsca zamieszkiwania, i przyjrzymy się miastu na tle najbliższego, okalającego go terenu. W przypadku metropolii łódzkiej — po zdefiniowaniu jej jako obszaru powiatu grodzkiego łódzkiego i powiatów przyległych (pabianicki, zgierski, brzeziński, łódzki wschodni) — zauważyć można, iż choć liczba ludności samej Łodzi maleje, to liczba ludności pozostałych obszarów wchodzących w skład metropolii powoli rośnie. Zaznaczyć jednak należy, iż wzrost ludności pozostałych obszarów metropolii nie rekompensuje spadku liczby ludności Łodzi. W roku 1999 na terenie czterech powiatów zamieszkiwało 375,3 tys. osób, w 2010 roku zaś 379 tys. osób, przy czym jedynie powiat pabianicki tracił ludność — pozostałe zyskiwały (zwłaszcza w ostatnich latach powiat łódzki wschodni). Działo się tak, mimo zmniejszania się liczby ludności w miastach zlokalizowanych na terenie tychże powiatów.

Urodzenia, dietność i reprodukcja

Chcąc ustalić przyczyny przedstawionego wyżej spadku liczby ludności miasta Łodzi, spojrzeć wypada na trzy elementy warunkujące wszelkie przemiany demograficzne — na sferę rozrodczości, umieralności i migracje. W pierwszej kolejności za-trzymajmy się przy szerze prokreacji.

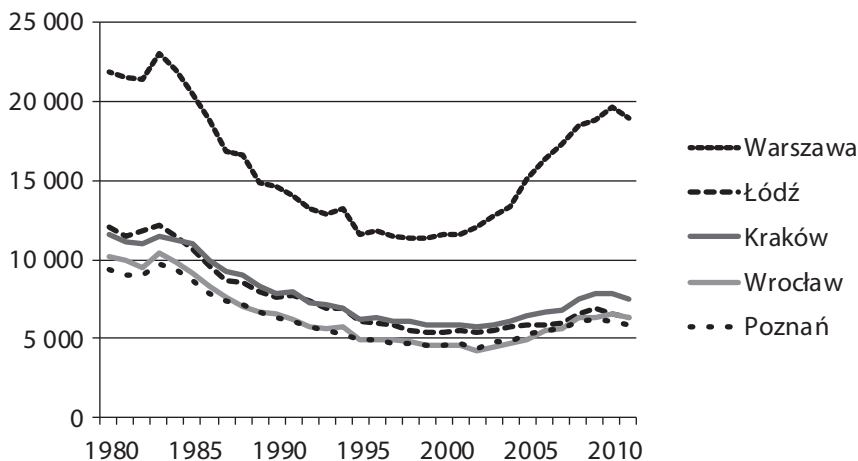
Liczba urodzeń w trakcie ostatnich trzech dekad z grubsza zmieniała się tak, jak w innych wielkich miastach, kształtując się pod wpływem czynnika kohortowego (generacje wyżowe lub niżowe potencjalnych rodziców) i pod wpływem zdarzeń nadzwyczajnych — kryzysów społecznych o charakterze politycznym i ekonomicznym oraz zmian prawnych (wzrost liczby urodzeń w roku 1983 — konsekwencja wydłużonego urlopu wychowawczego) — rys. 3.

Z perspektywy analizy zmian liczby wydawanych na świat dzieci ważna jest obserwacja, iż w Łodzi w ostatnim dziesięcioleciu, ta liczba wzrosła w najmniejszym stopniu. Jeśli porównać liczbę urodzeń z roku 2011 z tą z roku 2002 (wówczas w czterech z analizowanych miastach osiągnięte zostało minimum urodzeń, w Warszawie rokiem takim był 2001), była ona w Łodzi wyższa jedynie o 15,3%, podczas gdy w pozostałych miastach wzrost był zdecydowanie większy (Warszawa 56,6%, Kraków 30,9%, Wrocław 48%, Poznań 35,5%). Najważniejszą przyczyną takiego stanu rzeczy były zachodzące niekorzystne zmiany struktury ludności według wieku, a zwłaszcza malejąca liczba kobiet w szczytowym okresie wieku rozrodczego³. Do tego wątku wrócimy szerzej za chwilę.

Tym, na co należy również zwrócić uwagę, jest fakt, iż począwszy od roku 1985 nieprzerwanie w Krakowie corocznie przychodzi na świat więcej dzieci niż w Łodzi, pomimo znaczącej niegdyś różnicy w liczbie mieszkańców. Co więcej, rok 2010 był

3 Wiek rozrodczy to wiek zdolności do wydawania na świat potomstwa (zajścia w ciążę i jej utrzymania do rozwiązania) przez kobiety. Wiek ten zazwyczaj mieści się w przedziale 15–49 lat, choć z uwagi na bardzo wysoki wzrost bezpłodności po czterdziestym roku życia coraz częściej ów przedział wieku zawężany jest do 15–44 lat.

pierwszym rokiem, gdy liczba urodzeń we Wrocławiu — po długim okresie zbliżania się do liczby urodzeń odnotowanej w Łodzi — przekroczyła ją. Również w przypadku Poznania liczba urodzeń jest zbliżona — albowiem jedynie o 8% mniejsza, podczas gdy w grodzie nad Wartą mieszka o jedną czwartą mniej ludności niż w stolicy województwa łódzkiego.



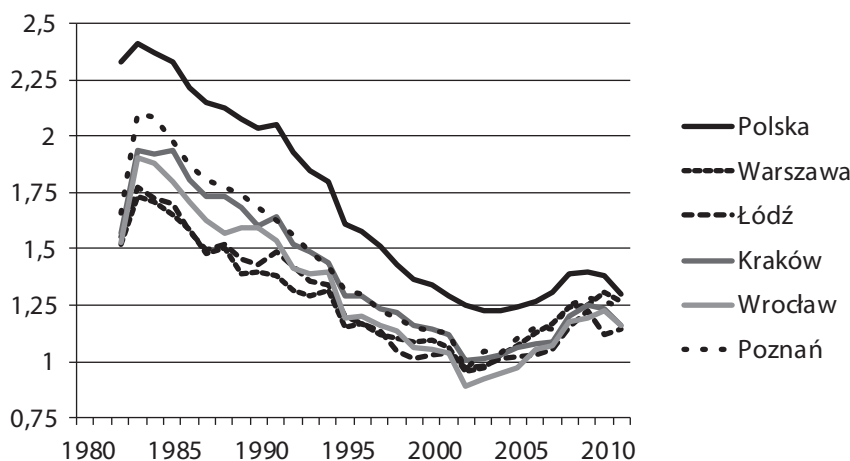
Rysunek 3. Liczba urodzeń żywych w wielkich miastach w latach 1980–2011

Zaistniała sytuacja posiada dwie przyczyny. Pierwszą z nich jest poziom dzietności, czyli przeciętna liczba urodzeń wydawanych w trakcie całego życia rozrodczego (tj. w wieku 15–49 lat) przez kobietę. W przypadku wielkich miast dzietność jest — odkąd tylko dostępne są tego typu dane — niższa niż dla Polski ogółem. Jednak w przypadku Łodzi w całym badanym okresie skłonność do posiadania potomstwa znajdowała się na bardzo niskim poziomie, w ostatnim zaś analizowanym roku wręcz na najniższym wśród wielkich miast — rys. 4. W ostatnich latach łódzianki wydają na świat 1,2 dziecka, podczas gdy osiągnięcie prostej zastępowalności (sytuacja, gdy w długim okresie liczba ludności się nie zmienia, dzięki zbliżonej liczbie urodzeń i zgonów) wymaga urodzenia 2,1 dziecka. Dodajmy, iż na przełomie tysiącleci poziom dzietności łódzianek wynosił jedynie 1. Co więcej, spośród kobiet wielkich miast łódzianki w największym stopniu zareagowały na spowolnienie gospodarcze, co potwierdza powszechną opinię o niższym poczuciu stabilności ekonomicznej przez mieszkańców Łodzi w porównaniu do mieszkańców innych wielkich miast.

Jednak niska dzietność to nie jedyna przyczyna małej liczby urodzeń. Drugą jej przyczyną są zaszłości — niska liczba urodzeń sprzed wielu lat i niska atrakcyjność osiedleńcza w długim okresie. W rezultacie w Łodzi występuje relatywnie niska liczba kobiet w wieku rozrodczym, zwłaszcza w tych jego podokresach, które odznaczają się najwyższą gotowością do wydawania na świat potomstwa, tj. w wieku 20–34 lat — rys. 5.

Liczba kobiet mających decydujące znaczenie dla odtwarzania się ludności — czyli tych w wieku 20–34 lata — jest w Łodzi niższa od tej odnotowywanej w Krakowie,

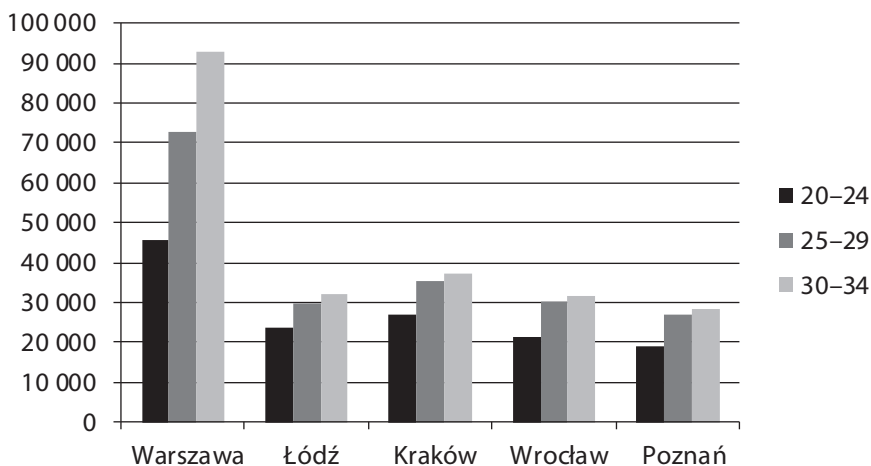
a praktycznie taka sama w przypadku kobiet w wieku 25–34 lata jak we Wrocławiu, choć ogólna liczba kobiet w wieku 15–49 lat jest w przypadku Wrocławia zdecydowanie niższa (158,9 tys. kobiet w stosunku do 172,9 w Łodzi w 2010 r.). Odmienne atrakcyjność migracyjna i wyższa dzietność w przeszłości sprawiają, iż w Krakowie, mającym tylko o 3% większą liczbę ludności, liczba kobiet w wieku rozrodczym jest większa o 12,5% (195,5 tys. wobec 172,9 tys. w Łodzi), w przypadku zaś kobiet w wieku 20–35 różnice są jeszcze większe. Niska liczba urodzeń w przeszłości w połączeniu z niską atrakcyjnością osiedleńczą prowadzi do pojawienia się niedoboru — w stosunku do liczby ludności — młodych kobiet, grożąc wystąpieniem pułapki strukturalnej. Pułapka ta pojawia się, gdy zakłócona zostaje struktura wieku ludności w taki sposób, iż pod wpływem nagłych zdarzeń nadzwyczajnych lub — jak w przypadku Łodzi — długookresowej kumulacji szkodliwych zmian, zmniejsza się niebezpiecznie udział wśród ludności i wśród kobiet w wieku rozrodczym tych pań, które znajdują się w najlepszym wieku z punktu widzenia prokreacji. Wszak jeszcze w roku 2000 liczba potencjalnych matek w Łodzi była zdecydowanie wyższa niż we Wrocławiu, choć Kraków miał już nad Łodzią niewielką przewagę (rys. 6).



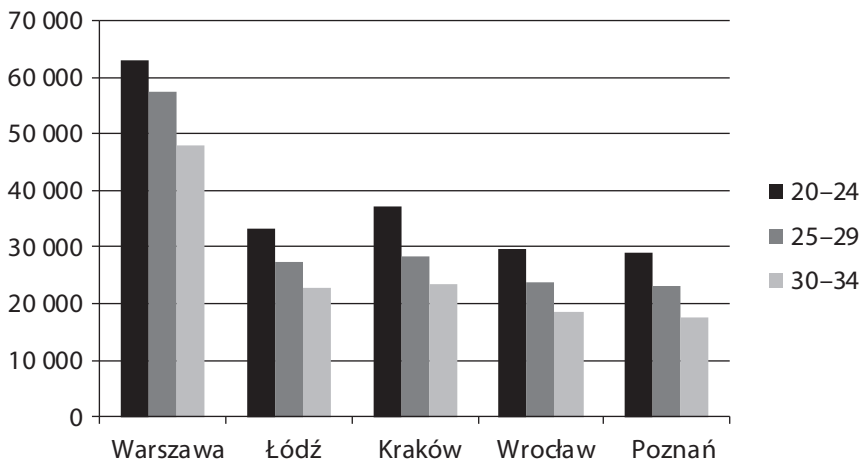
Rysunek 4. Współczynniki dzietności teoretycznej w wielkich miastach w latach 1982–2011

We współczesnej Polsce następuje wyraźny proces przesuwania się wieku najwyższej płodności (skłonność do wydawania na świat potomstwa mierzona za pomocą natężenia urodzeń) na później — proces ten widoczny jest również i w Łodzi, gdzie w roku 2010 najchętniej dzieci wydawały na świat kobiety w wieku 25–29 lat, a następnie te mające od 30 do 34 lat — zob. rys. 7.

Tym, co jest charakterystyczne dla Łodzi na tle innych wielkich miast, jest wyższa płodność kobiet mających do 25 lat (w tym również i wyższa płodność nastolatek), niższa zaś w zbiorowości tych po 25 roku życia, zwłaszcza kobiet mających przynajmniej 30 lat. A zatem proces opóźniania momentu wydania na świat potomstwa jest w Łodzi relatywnie słabo zaawansowany.



Rysunek 5. Liczba potencjalnych matek — kobiet w wieku najwyższej płodności w wielkich miastach w 2010 r.

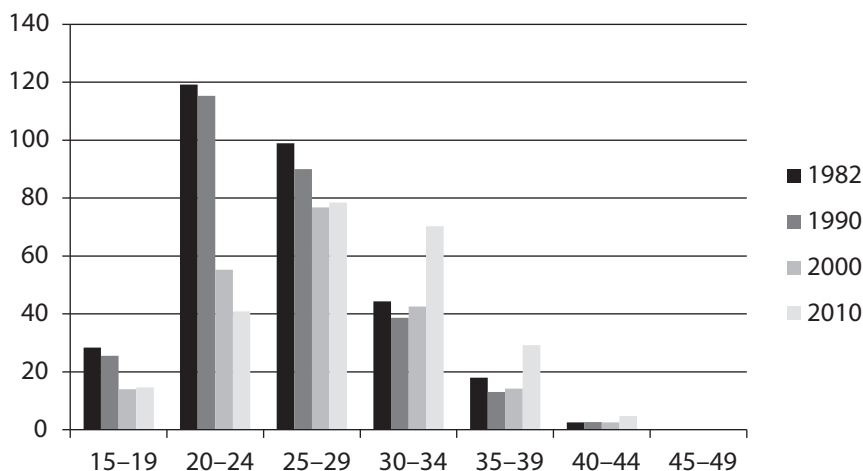


Rysunek 6. Liczba potencjalnych matek — kobiet w wieku najwyższej płodności w wielkich miastach w 2000 r.

W rezultacie przedstawionych powyżej czynników w przypadku Łodzi mamy do czynienia z bardzo niskim poziomem reprodukcji ludności. Zazwyczaj używanym miernikiem w tym przypadku są współczynniki reprodukcji⁴ W miejsce potrzeb-

⁴ Współczynniki reprodukcji dostarczają informacji o typie reprodukcji przez określenie, w jakiej liczbie typowa kobieta znajdzie wchodzące w skład następnego pokolenia następczynię w dziele podtrzymania gatunku, a zatem ile średnio urodzi córek. Istnieją dwa typy współczynników reprodukcji — brutto i netto. Współczynnik brutto informuje o średniej liczbie córek wydanych na świat przez kobietę w trakcie jej okresu rozrodczego. Z kolei współczynnik netto obliczany jest przy założeniu dożycia przez córkę wieku, w którym została wydana na świat przez swą matkę. We współczesnej Polsce, z uwagi na bar-

nych do zapewnienia prostej zastępowalności wartości współczynnika równych 1, w całym analizowanym okresie wartości te w Łodzi były znacznie niższe, oscylując w ostatnim dziesięcioleciu między 0,5–0,6 — rys. 8.



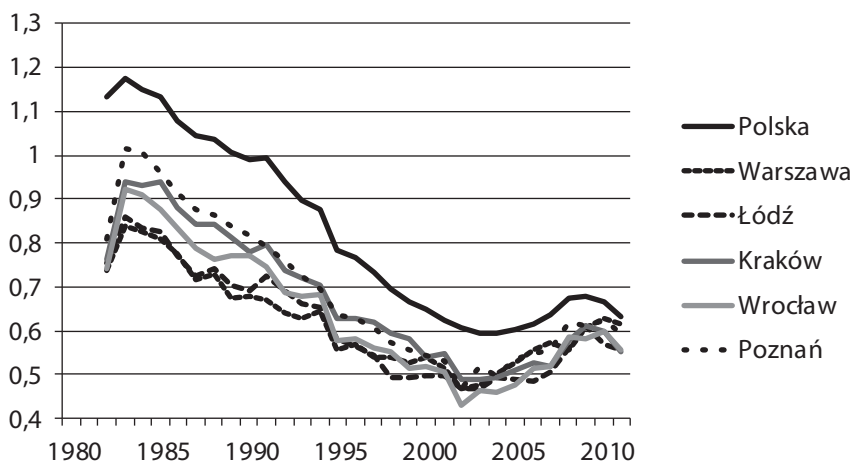
Rysunek 7. Współczynniki płodności w Łodzi według wieku w latach 1982–2010

Oznacza to, że kolejne pokolenie jedynie w 50–60% zastępuje pokolenie swych rodziców, a w efekcie wielkość tę potraktować można za odroczonego wyrok na miasto, w sytuacji gdy nie umie ono przyciągnąć imigrantów w liczbie kompensującej niedostateczną liczbę urodzeń. Sytuacja Łodzi w tym przypadku w badanym okresie należała do najgorszych, choć w porównaniu z innymi wielkimi miastami w ostatnich latach brak jest jakiś drastycznych różnic. Co więcej, reprodukcja nie zapewniająca prostej zastępowalności utrzymuje się w mieście od końca lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku, stale należąc do najniższych wartości występujących w innych największych miastach — tab. 5.

W przypadku podejmowania decyzji o wydaniu na świat potomstwa, preferowane zdecydowanie jest to w pierwszej kolejności, co jest rezultatem procesu ograniczania dzietności, wspomnianego wcześniej — rys. 9. Pod tym względem jednak Łódź nie odbiega od innych wielkich miast.

Pomijając fakt, iż generalnie w wielkich miastach zdecydowanie niższy jest odsetek urodzeń trzeciej rangi i dalszych od danych ogólnopolskich, wśród owych metropolii Łódź zdecydowanie przoduje, jeśli idzie o skalę wydawania na świat dzieci pierwotnych. Jest to pośrednio przesłanka wskazująca na silniejsze ograniczanie dzietności w Łodzi w porównaniu z innymi obszarami.

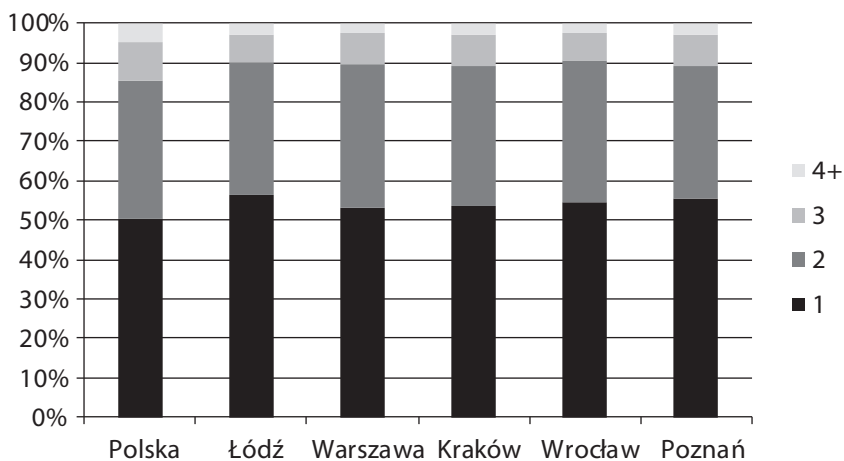
dzo niską umieralność kobiet w pierwszych trzech dekadach życia, różnice między wartościami tych dwóch współczynników nie przekraczają 0,6%, a zatem są w zasadzie niedostrzegalne.



Rysunek 8. Współczynniki reprodukcji brutto w wielkich miastach w latach 1982–2011

Tabela 5. Współczynniki reprodukcji brutto w Łodzi na tle innych wielkich miast w latach 1950–2010

Miasto	1950	1960	1970	1990	2000	2010
Łódź	1,220	0,868	0,613	0,692	0,497	0,570
Warszawa	1,210	0,798	0,617	0,679	0,538	0,627
Kraków	1,108	0,903	0,714	0,778	0,540	0,597
Wrocław	1,662	0,979	0,637	0,772	0,517	0,597
Poznań	1,355	0,941	0,668	0,819	0,543	0,625

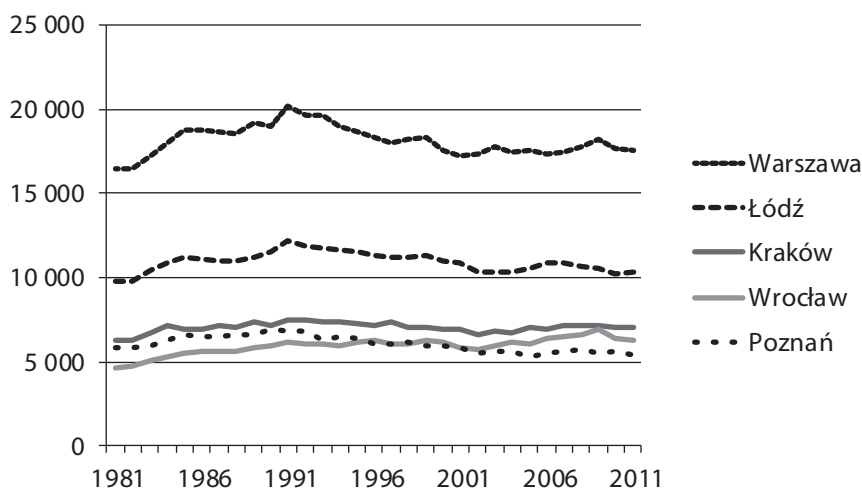


Rysunek 9. Rozkład urodzeń w wielkich polskich miastach według kolejności w 2010 r.

Zgony i umieralność

Drugim czynnikiem rzutującym na sytuację demograficzną Łodzi jest stan zdrowia mieszkańców miasta. W tym przypadku z uwagi na niedostatki statystyczne, odwoływały się do wskaźników pośrednich, a zatem do informacji o umieralności mieszkańców miasta.

Odwoływanie się do liczby zgonów nie jest najlepszym rozwiązaniem, albowiem jest to wielkość zależna od szeregu czynników, w tym i od struktury ludności według wieku — im wyższy jest udział osób starszych, tym z definicji więcej jest zgonów. Dlatego też informacje o tej zmiennej podane są jedynie do celów porządkowych — rys. 10.

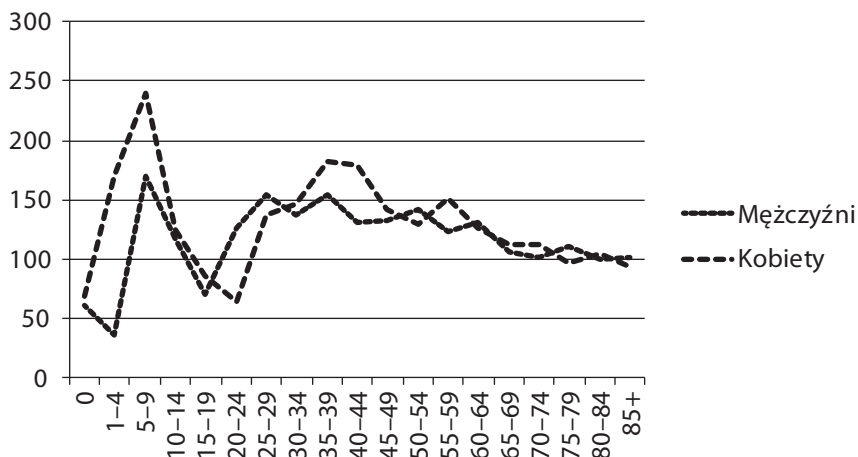


Rysunek 10. Liczba zgonów w wielkich miastach w latach 1981–2011

Liczba zgonów w poszczególnych przypadkach zależna była przede wszystkim od wielkości danego ośrodka miejskiego i od struktury wieku jego mieszkańców (stąd tak duża różnica między Łodzią a Krakowem). Rozbieżności między odnotowanymi w badanym trzydziestoletnim przedziale minimum a maksimum nie przekraczały 20% wartości najmniejszej, odzwierciedlając przede wszystkim efekt kohortowy, tj. rezultat masowego dochodzenia do zaawansowanego wieku przez generacje (czyli roczniki) odznaczające się dużą lub małą liczebnością. Warto zaznaczyć, iż mimo odnotowanego obniżania się w trakcie ostatnich dwóch dekad umieralności (o czym szerzej dalej) w ostatnich latach liczba zgonów nie obniża się, lecz nieco rośnie, co jedynie odzwierciedla proces starzenia się ludności wielkich miast.

Zdecydowanie lepszej informacji odnośnie do poziomu częstości występowania zgonów dostarczają miary względne, przede wszystkim te uwzględniające wpływ płci i wieku. W takim przypadku warto odnieść się do tzw. częściowych współczynników zgonów, określających, jakie jest natężenie zgonów w danej zbiorowości w jednorodnych grupach wyselekcjonowanych na podstawie dwóch kryteriów — wieku i płci. Ponieważ różnice poziomu umieralności w poszczególnych grupach wieku są

bardzo duże –generalnie zaś krzywa opisująca ów związek ma kształt litery J — lepiej w naszym przypadku odnieść się do miar umożliwiających lepszy opis, tj. miar porównujących umieralność odnotowaną w poszczególnych grupach wieku do natężenia zgonów odnotowanych w tychże samych grupach wieku w Polsce (rys. 11).



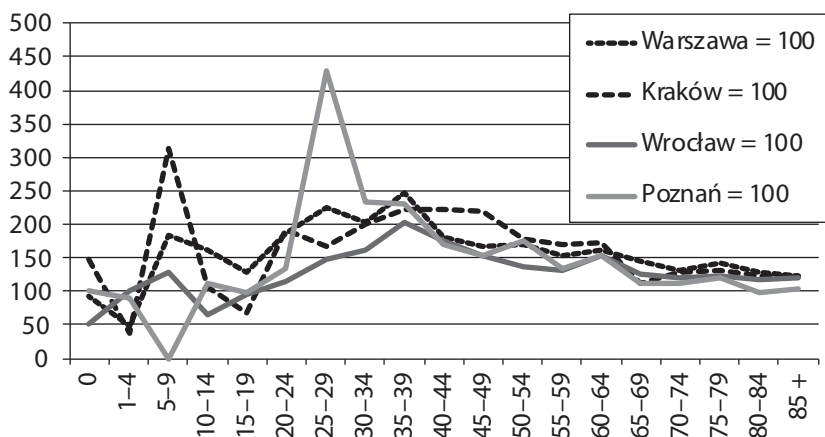
Rysunek 11. Umieralność według wieku mężczyzn i kobiet mieszkających w Łodzi na tle Polski w 2010 r. (Polska = 100)

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS

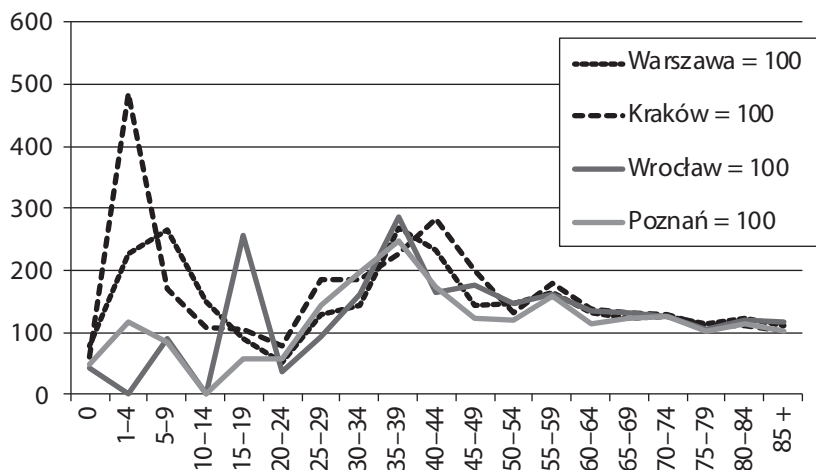
Wysoka umieralność widoczna jest przede wszystkim — pomijając zmienną z uwagi na bardzo niski poziom i zależność od zdarzeń losowych umieralność wśród dzieci i młodzieży do 20 lat — wśród osób w wieku 20–60 lat, wśród których umieralność jest wyższa o kilkadziesiąt procent od średniej krajowej. Poziom umieralności zbliżony do ogólnokrajowego zauważalny jest dopiero po 70 roku życia. Ową wysoką umieralność powiązać można z wynikami oceny jakości życia, wedle której mieszkańcy województwa łódzkiego — obok mieszkańców województwa lubelskiego — byli najmniej usatysfakcjonowani warunkami życia i odznaczali się najmniejszym poziomem optymizmu w ocenach przyszłości.

W jeszcze większym stopniu upośledzenie sytuacji zdrowotnej łódzian widoczne jest, gdy porównamy umieralność odnotowaną w Łodzi z umieralnością występującą w innych wielkich polskich miastach — rys. 12 i rys. 13.

W tym przypadku okazuje się, iż przed 50 rokiem życia umieralność łódzian jest zazwyczaj dwukrotnie wyższa niż w innych wielkich polskich miastach, przy czym większe różnice widoczne są w przypadku kobiet. Korzystniejsza sytuacja występuje jedynie wśród dzieci i młodzieży, co wynika zapewne zarówno z incydentalnego występowania zgonów w tym wieku (stąd na powyższych rysunkach widoczne są olbrzymie rozbieżności między Łodzią a pozostałymi wielkimi miastami), jak i dostępu do jednej z dwóch najlepszych w Polsce instytucji medycznych skoncentrowanych na zapewnieniu opieki dzieciom (Pomnik-Szpital Centrum Zdrowia Matki Polki).



Rysunek 12. Natężenie zgonów w jednorodnych grupach wieku w Łodzi w porównaniu do największych polskich miast — mężczyźni w 2010 r.



Rysunek 13. Natężenie zgonów w jednorodnych grupach wieku w Łodzi w porównaniu do największych polskich miast — kobiety w 2010 r.

Najczęściej używanym syntetycznym miernikiem opisującym umieralność jest trwanie życia noworodka. Trwanie życia noworodka to liczba lat, jaką ma przed sobą średnio noworodek, przy założeniu, iż w trakcie całego życia doświadczać będzie na poszczególnych etapach swego życia umieralności takiej, z jaką spotykają się w danym roku kalendarzowym osoby w danym wieku. Trwanie życia noworodka obliczane jest na podstawie tablic trwania życia.

Niestety, w przypadku tego wskaźnika ograniczeni jesteśmy dostępnością danych. Łódź, odkąd tylko prowadzone są obliczenia trwania życia dla tego typu jednostek administracyjnych, odstawała od innych wielkich miast, będąc jedynym, gdzie wskaźnik ten przyjmował wartości niższe od ogólnopolskich. Wskazują na to szacunki

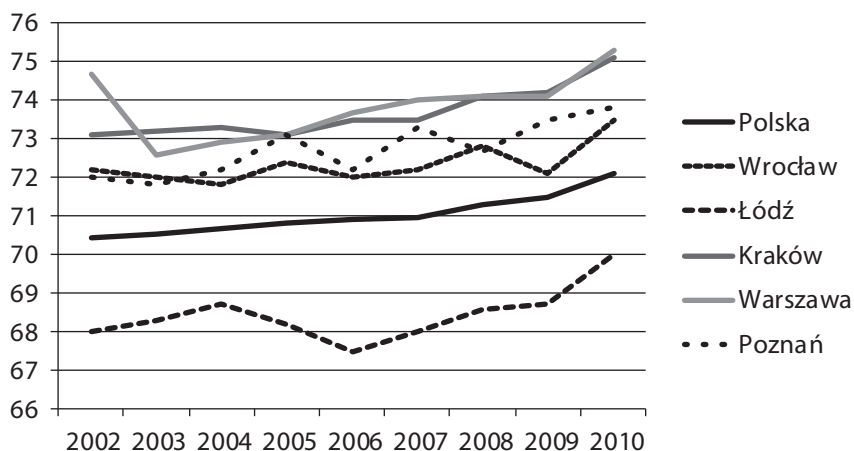
odnoszące się do kilku pierwszych powojennych dekad (tab. 6), jak i przedstawione dalej dane odnoszące się do pierwszej dekady XXI w., informujące o osiągnięciu najniższych wśród wielkich miast wartości trwania życia.

Tabela 6. Trwanie życia w Łodzi w okresie powojennym na tle innych wielkich miast

Miasto	Mężczyźni			Kobiety		
	1951–1955	1970–1972	1981–1983	1951–1955	1970–1972	1981–1983
Warszawa	61,9	67,8	67,7	68,8	75,0	74,9
Łódź	58,3	65,7	65,6	64,1	73,2	73,8
Kraków	60,6	68,1	68,0	67,3	75,1	75,3
Poznań	59,7	67,8	67,8	65,9	74,5	75,0
Wrocław	62,8	68,5	67,7	67,9	74,8	74,7

Źródło: Obraniak, 1997: 88; Obraniak, 2007: 28.

Podobnie jest i obecnie — zob. rys. 14 i 15. Sytuacja Łodzi jest o tyle specyficzna, iż jest to jedyne polskie wielkie miasto, w którym mieszkańcy żyją średnio krócej niż ogół ludności województwa i kraju. W tym przypadku zaznaczyć należy, iż różnica między Łodzią a pozostałymi wielkimi miastami jest bardzo duża — w przypadku mężczyzn łodzianie żyją średnio o 4 lata krócej niż ich rówieśnicy z innych miast, w przypadku zaś kobiet jest to 1,5–2 lata — rys.14 i rys. 15.

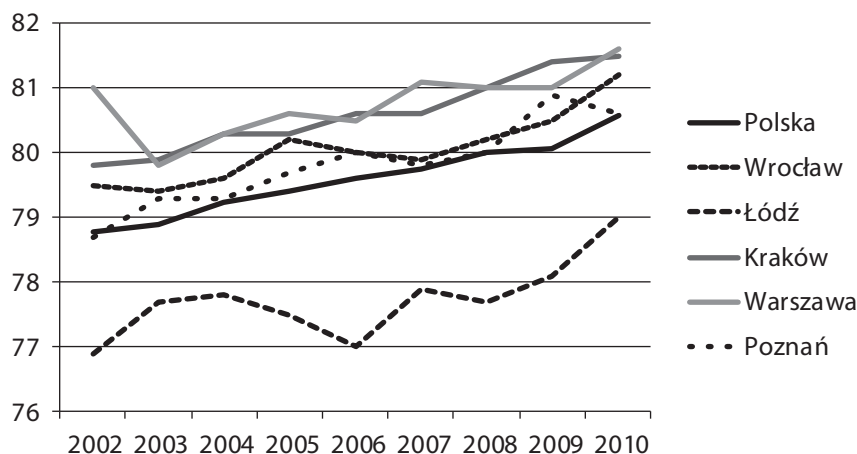


Rysunek 14. Trwanie życia mężczyzn w wielkich miastach w latach 2002–2010

Źródło: dane GUS dostępne w serii *Trwanie życia w Polsce* za lata 2002–2010.

Niezwykle niepokojącym faktem jest to, iż jeszcze w roku 2009 trwanie życia w Łodzi było wciąż niższe od najniższych wartości odnotowywanych wśród pozost-

stałych miast w roku 2002. Co więcej, wartość odnotowana dla mężczyzn dopiero od roku 2009 jest wyższa od wartości tego parametru odnotowanego we Wrocławiu na początku lat siedemdziesiątych ubiegłego wieku. Fakt ten jest wymownym świadectwem zapóźnienia zdrowotnego Łodzi w stosunku do innych wielkich miast.



Rysunek 15. Trwanie życia kobiet w największych miastach w latach 2002–2010

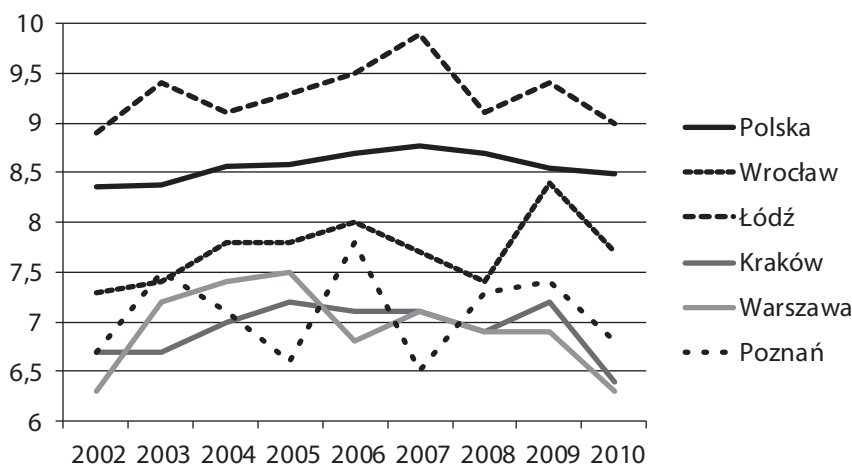
Źródło: dane GUS dostępne w serii *Trwanie życia w Polsce* za lata 2002–2010.

W podręcznikach demografii znaleźć można stwierdzenia, iż skala nadumieralności odzwierciedla kulturowo i cywilizacyjnie zdeteterminowaną różnicę w stylu życia kobiet i mężczyzn. Pomijając tradycyjne społeczeństwa, w których niska pozycja społeczna kobiet i wysoka umieralność okołoporodowa prowadzą do nadumieralności kobiet, we współczesnych społeczeństwach, im jest ono bardziej nowoczesne, tym skala nadumieralności jest niższa. Patrząc z tej perspektywy, Łódź charakteryzuje się wśród największych polskich miast najbardziej tradycyjnym — lub inaczej typowym dla Europy Wschodniej — wzorcem nadumieralności mężczyzn, która osiąga najwyższy poziom — rys. 16.

Krótsze trwanie życia mieszkańców Łodzi wynika przede wszystkim ze zdecydowanie wyższej w porównaniu z średnią ogólnopolską umieralnością w wieku 30–60 lat. Jeśli poziom ogólnopolski w danym wieku przyjąć za 100, w przywołanej powyżej grupie wieku umieralność jest zazwyczaj o 30–50% wyższa, choć np. w przypadku kobiet mających 35–44 lata wyższa jest o 80%.

Trudno jest wyjaśnić sytuację występującą na terenie Łodzi w oderwaniu od pozostałej części regionu. W tym przypadku zaznaczyć należy, iż województwo łódzkie odznaczało się w pierwszej dekadzie XX w. najwyższą lub jedną z najwyższych, umieralnością z powodu chorób wątroby, układu trawiennego, zapalenia płuc, chorób układu oddechowego oraz wypadków komunikacyjnych. Na poziomie zdecydowanie powyżej średniej krajowej znajdowała się również umieralność z powodu samobójstw [Wojtyniak, Goryński, 2008]. Umieralność w województwie łódzkim i w Łodzi z powodów chorób układu krążenia jest o 20% wyższa niż średnia krajowa, w przypadku chorób układu oddechowego oraz zgonów spowodowanych wypadkami,

urazami i samobójstwami o 25%, w przypadku zaś nowotworów o 10%. Te właśnie choroby są najważniejszymi obecnie przyczynami zgonów we współczesnej Europie i bez ich ograniczania nie można wyobrazić sobie wydłużania się trwania życia.



Rysunek 16. Różnica między trwaniem życia mężczyzn i kobiet w wielkich miastach w latach 2002–2010

Źródło: obliczenia własne na podstawie danych GUS dostępnych w serii *Trwanie życia w Polsce* za lata 2002–2010.

Umieralność w pierwszym roku życia na terenie miasta Łodzi kształtuje się tradycyjnie zdecydowanie lepiej niż umieralność ogółem, przybierając wartości poniżej średniej krajowej, co wynika przede wszystkim z dostępności do specjalistycznej opieki medycznej (Centrum Zdrowia Matki Polki).

Z uwagi na trudność uzyskania informacji o stanie zdrowia na poziomie miasta Łodzi, pośrednią informacją o przyczynie wysokiej umieralności muszą być dane opisujące stan zdrowia ludności województwa łódzkiego. Stan ten jest gorszy od wartości ogólnopolskich. Badania surveyowe odnoszące się do samooceny stanu zdrowia wskazują na gorszy w stosunku do ogólnokrajowego poziom satysfakcji z własnego zdrowia — tab. 7.

Patrząc na powyższe dane, warto zauważyć, iż nie tylko niższy odsetek respondentów dobrze ocenia swój stan zdrowia w porównaniu z Polską ogółem, lecz również i to, iż w analizowanym okresie zwiększyła się różnica owej samooceny między mieszkańcami Polski a województwa łódzkiego. Samoocenę potwierdzają również i zobiektywizowane mierniki, np. częstość deklarowania występowania różnorodnych chorób.

Gorszy stan zdrowia wynika po części z częstszego podejmowania ryzykownych zachowań. Badanie stanu zdrowia ludności z 2009 r. wykazało, iż na terenie województwa łódzkiego nieco wyższy odsetek ludności niż średnia dla Polski deklaruje spożywanie alkoholu (75,8% vs. 74,4%), a zwłaszcza spożywania bardzo częstego (np. przynajmniej 4 razy w tygodniu 4,9% vs. 4%). Niepokojące jest zwłaszcza to, iż

częstość taka była zdecydowanie wyższa wśród młodzieży (15–29 lat) zamieszkującej region — do spożywania alkoholu przyznawało się 75,6% (średnio dla Polski 71,5%), do konsumpcji zaś przynajmniej 4 razy w tygodniu 4,3% (3%). Z kolei jeśli idzie o palenie tytoniu, sytuacja jest nieco lepsza niż dla Polski ogółem — w województwie bowiem 27,8% osób dorosłych paliło, z czego 22,7% robiło to codziennie (średnia dla Polski odpowiednio 29,2% i 23,8%). Również w przypadku młodzieży dane dla regionu były nieco lepsze niż dla Polski ogółem [GUS, 2011b].

Tabela 7. Samoocena stanu zdrowia (jako % osób dorosłych deklarujących dany stan zdrowia) w Polsce i regionie łódzkim w latach 1996–2009

Rok	Obszar	Mężczyźni			Kobiety		
		Bardzo dobre i dobre	Takie sobie	Złe i bardzo złe	Bardzo dobre i dobre	Takie sobie	Złe i bardzo złe
1996	Polska	58,5	26,5	14,6	51,0	30,2	18,5
	Województwo	55,4	28,8	15,3	46,2	32,8	20,5
2004	Polska	64,5	24,0	10,8	58,3	28,2	13,2
	Województwo	58,8	30,5	10,2	27,6	33,3	14,2
2009	Polska	69,1	21,5	9,2	66,9	23,9	9,1
	Województwo	62,7	25,0	12,2	59,1	26,8	14,0

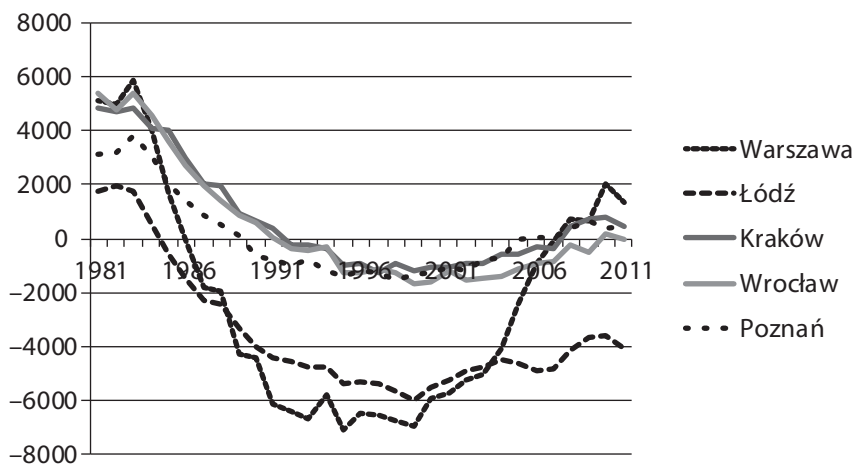
Źródło: obliczenia własne na podstawie: Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju regionalnym w 1996 r.*, Warszawa 1999, s. 75, 78; Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w przekroju terytorialnym w 2004 r.*, Warszawa 2007, s. 112, 115; Główny Urząd Statystyczny, *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.*, Warszawa 2011, s. 405, 409.

Zły stan zdrowia ludności regionu mógł być konsekwencją różnych przyczyn — między innymi stresu. W roku 2009 aż 6,3% ludności w wieku 16–65 lat deklaroowało, iż stale jest pod działaniem stresu, kolejne 31,8% zaś mówiło o wysokiej częstości takiej sytuacji. Brak jest możliwości bezpośredniego odwołania się do porównań z Polską ogółem, ale wydaje się, iż powyższe wielkości są na tle kraju wysokie [Przybylski, 2012].

Przyrost naturalny

Przyrost naturalny to różnica między liczbą urodzeń i zgonów. Utrzymywanie się w długim okresie wartości przyrostu naturalnego na takim samym, mało zróżnicowanym poziomie służyć może jako pośrednia wskazówka o typie reprodukcji ludności. Przyrost naturalny dodatni (więcej urodzeń niż zgonów) świadczy o reprodukcji rozszerzonej, przyrost naturalny ujemny o reprodukcji zawężonej, wartość przyrostu naturalnego zaś równa zero — o reprodukcji prostej.

Niestety, w przypadku Łodzi, począwszy od roku 1985, występuje stale ujemny przyrost naturalny, osiągający największą wartość bezwzględną w roku 1999 (– 6015) — rys. 17.



Rysunek 17. Przyrost naturalny w Łodzi na tle innych największych polskich miastach w latach 1981–2011

Sytuacja Łodzi w tym względzie jest wręcz tragiczna — choć przykładowo Warszawa w latach 1989–2003 miała nieco niższy ujemny przyrost naturalny, działo się to w mieście liczącym ponad dwukrotnie więcej ludności. Problemem jest przede wszystkim brak w Łodzi zauważalnej poprawy sytuacji, odnotowanej w pozostałych wielkich miastach w drugiej połowie lat 2010, co wynikało przede wszystkim z najsłabszego wzrostu liczby wydawanego przez łodzianki potomstwa w tym okresie.

Małżeństwo

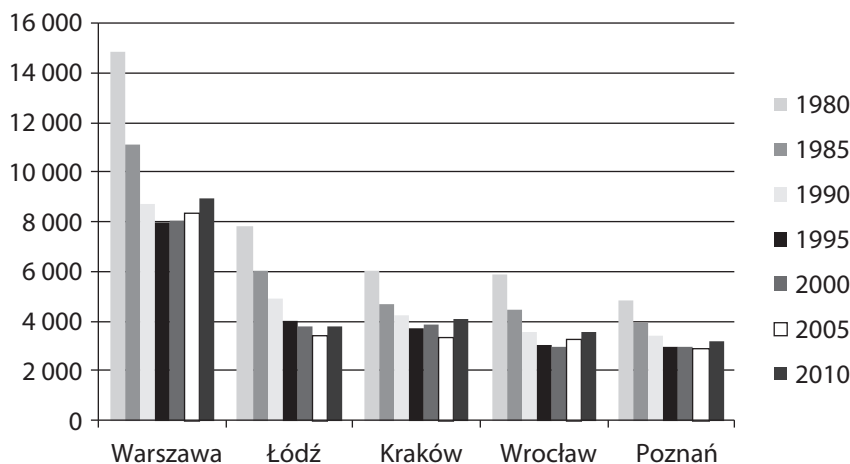
Mówiąc o urodzeniach, nie można pominąć innej sfery zachowań demograficznych, bezpośrednio rzutujących na zachowania prokreacyjne — a zatem na skłonności do formowania i rozwiązywania zalegalizowanych związków.

Niestety, w tym przypadku ograniczeni jesteśmy dostępnością porównywalnych danych, stąd też zaprezentuję podstawowe informacje o liczbie nowo zawieranych małżeństw, rozwodów i relacji między nimi.

Jeśli idzie o liczbę zawieranych małżeństw, podlegała ona w badanym okresie znacznym fluktuacjom, pod wpływem wymienionych już wcześniej przy okazji analizy urodzeń czynników — rys. 18.

Jednakże zaznaczyć trzeba, że Łódź odznaczała się w trakcie ostatnich trzech dekad najniższym natężeniem nowo zawieranych małżeństw w przeliczeniu na 1000 mieszkańców, co pośrednio — pamiętając o konieczności uwzględnienia czynnika

strukturalnego — mówi o najniższej skłonności do legalizowania intymnych długotrwałych związków. Nie jest to natomiast dowód, iż w Łodzi jest szczególne przyzwolenie na funkcjonowanie związków nieformalnych, albowiem w trakcie NSP'2002 okazało się, iż odsetek związków kohabitacyjnych (nieformalnych związków osób wspólnie zamieszkujących) przyjmuje w poszczególnych miastach następujące wartości — Warszawa — 3,3%, Łódź — 3,1%, Kraków — 2,1%, Wrocław — 3,6% i Poznań — 2,9%. A zatem w Łodzi nie był to poziom najwyższy.



Rysunek 18. Liczba małżeństw w wielkich miastach w latach 1980–2010

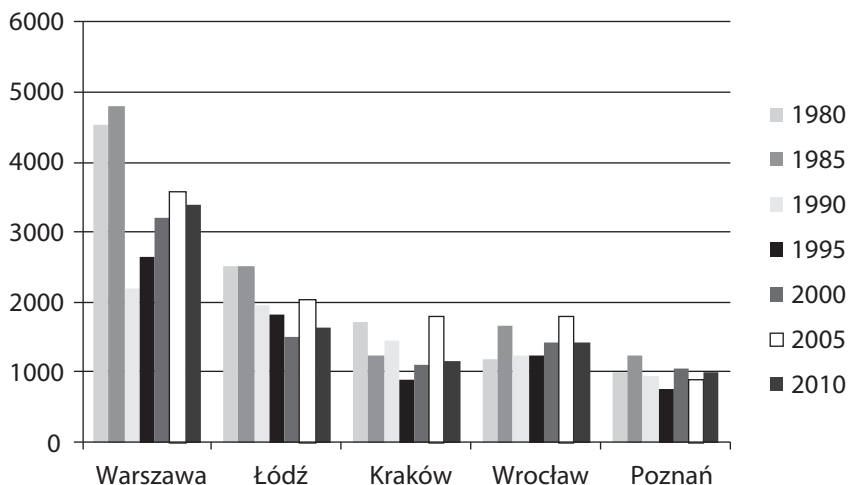
W Łodzi odnotowywano również wyższy wskaźnik rozwodów w porównaniu do innych wielkich miast. Działo się to w sytuacji, gdy liczba rozwodów była bardzo zmienna, odzwierciedlając z jednej strony z opóźnieniem zmiany liczby zawieranych małżeństw, z drugiej zaś zmieniającą się z czasem gotowość do kończenia związku rozwodem w przypadku występowania długotrwałych waśni między małżonkami — zob. rys. 19.

W rezultacie bardzo wysoka w Łodzi była częstotliwość kończenia rozwodem związku małżeńskiego, mierzona współczynnikiem rozwodów na liczbę nowo zawieranych małżeństw. Współczynnik rozwodów na 1000 nowo zawartych małżeństw to wskaźnik natężenia, określający częstość występowania rozwodów w przeliczeniu na liczbę nowo zawartych małżeństw. Stanowi niekiedy informację o tym, jaka część spośród tysiąca nowo zawartych małżeństw zakończy się rozwodem. Taka interpretacja możliwa jest jednak tylko w warunkach stabilnej liczby małżeństw przez kilkanaście lat poprzedzających rok, dla którego dokonywane są obliczenia.

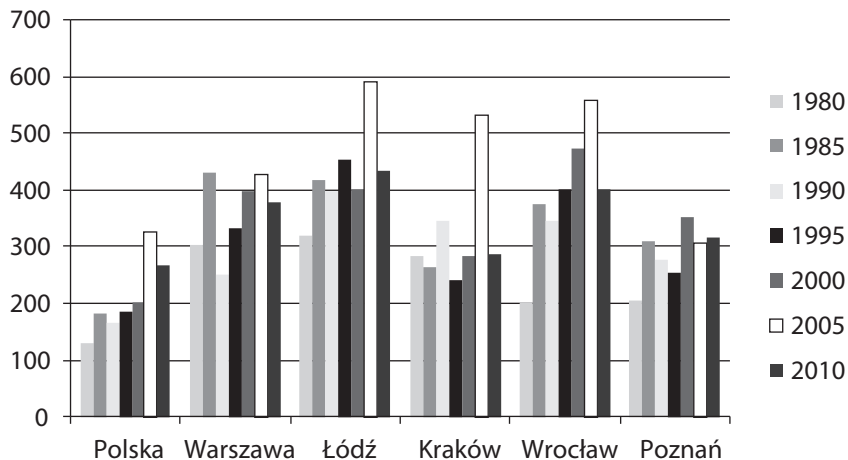
W przypadku Łodzi wartości współczynnika rozwodów osiągają w ostatnich latach najwyższe spośród innych wielkich miast wartości, wskazując, że ponad 40% ogółu małżeństw kończy się rozwodem — rys. 20.

Wysoka — zdecydowanie przekraczająca średnią krajową — częstość rozwodów przekłada się na zdecydowanie wyższą od ogólnopolskiej częstość występowania małżeństw powtórnych. W roku 2010 w Łodzi aż 24,8% ogółu małżeństw stano-

wiły związki, w których przynajmniej jedno z nupturientów stawalo po raz kolejny na slubnym kobiercu (dla Polski ogolem bylo to 15,3%, w Warszawie — 23,3%, Krakowie — 18,9%, Wroclawiu — 23,3%, w Poznaniu zas — 20,1%). Związki tego typu zawierane są przez bardziej dojrzale wiekiem osoby i obdarzone są srednio nizszą liczba potomstwa.



Rysunek 19. Liczba rozwodów w wielkich miastach w latach 1980–2010

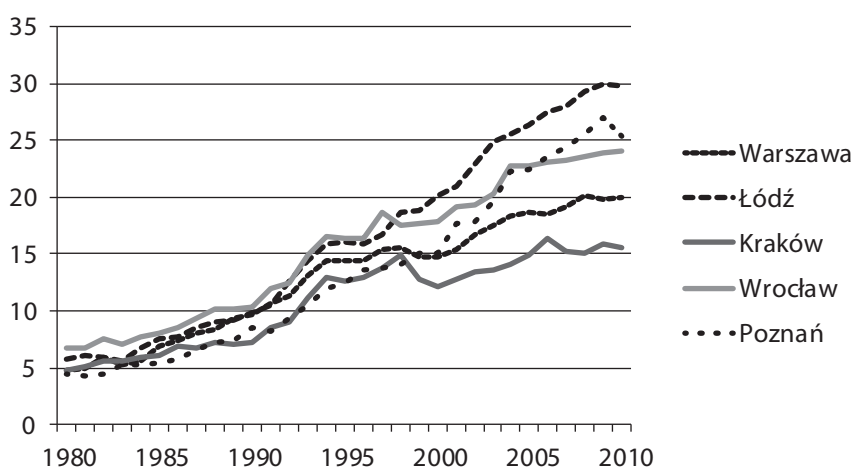


Rysunek 20. Współczynnik rozwodów w przeliczeniu na 1000 nowo zawartych małżeństw w wielkich miastach w latach 1980–2010

W dużym związku z częstością małżeństw powtórnych pozostawała frakcja małżeństw wyznaniowych, a zatem związków zawieranych przed kapłanem lub urzędnikiem gminy wyznaniowej, rodzących skutki cywilnoprawne. W przypadku osób

rozwiedzionych, będących katolikami, w sytuacji, gdy poprzedni związek był sakramentalny, zamknięta jest w przypadku braku unieważnienia droga do zawarcia kolejnego związku wyznaniowego. W roku 2010 w Łodzi małżeństwa wyznaniowe odpowiadały za 57,2% nowo zawieranych związków, podczas gdy średnia ogólnopolska wynosiła 68,1%, w pozostałych zaś wielkich miastach wielkość ta przyjęła wartości: Warszawa — 58,2%, Kraków — 65,6%, Wrocław — 53,8%, Poznań — 61,2%. Po części niski poziom odwoływania się do małżeństw wyznaniowych wynika z bardzo niskiej religijności mieszkańców terenu archidiecezji łódzkiej, która od lat w badaniach uczestnictwa w niedzielnych mszach i przystępowania do komunii zajmuje ostatnie miejsce (zob. badania Instytutu Statystyki Kościoła Katolickiego, <http://www.iskk.ecclesia.org.pl/praktyki-niedzielne.htm>).

Jak wspomniano wcześniej, być może niska skłonność łodzian do zawierania związków małżeńskich wynika z dużej gotowości do formowania związków nieformalnych. Pośrednim wskaźnikiem upowszechniania się takich związków jest odsetek urodzeń pozamałżeńskich — rys. 21. Miernik ten pośrednio mówi o skłonności do życia w długotrwałym związku niezarejestrowanym, tj. na tyle stabilnym, iż partnerzy decydują się na spłodzenie potomstwa, a jednocześnie nie chcą lub – w pewnych sytuacjach prawnych lub ekonomicznych — nie mogą zalegalizować łączącej ich relacji.



Rysunek 21. Odsetek urodzeń pozamałżeńskich w wielkich miastach w latach 1980–2010

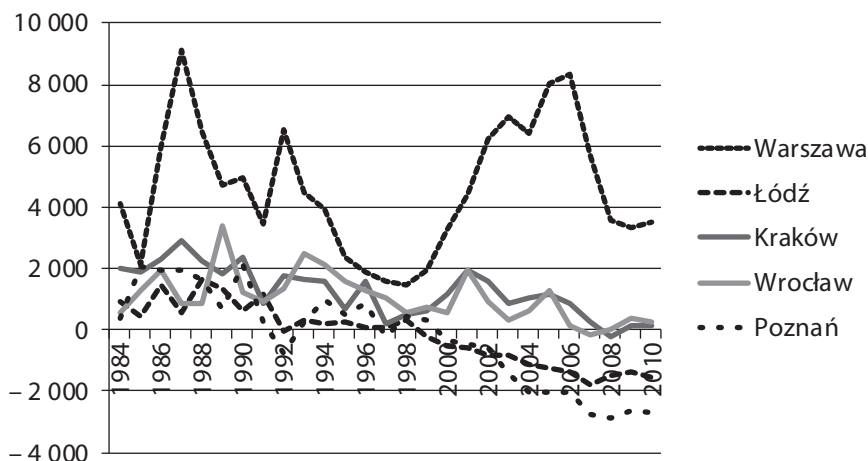
W Łodzi częstość występowania urodzeń pozamałżeńskich przez cały czas przekraczała średnią ogólnopolską, z czasem zaś różnica ta poczęła narastać, przekraczając ostatnio 9 punktów proc. – zob. rys. 21. Odnotowywaną ostatnio wielkość 30% uznać należy za jednoznaczną wskazówkę niewiary w tradycyjną rodzinę, aczkolwiek trudno bezsprzecznie stwierdzić, w jakim stopniu nieślubne dzieci przychodzą na świat w związku nieformalnym, a jak często przytrafiają się samotnym matkom. Warto jednak zaznaczyć, iż wartości wskaźnika urodzeń pozamałżeńskich osiągają jeden z wyższych na terenie Polski poziomów, świadcząc o bezsprzecznych problemach, z jakimi borykają się rodziny na terenie miasta. Alternatywne wyjaśnienie wskazy-

wałoby na to, iż być może w Łodzi istnieje większa potrzeba korzystania z korzyści, jakie niesie formalnie pozamałżeńskie macierzyństwo — łatwiejszego dostępu do świadczeń pomocy społecznej, przedszkola, itp.

Migracje

Mówiąc o migracjach, zainteresowani jesteśmy przede wszystkim nie tyle ich skalą, ile sumarycznym wpływem na kształtowanie się liczby i struktury ludności. Saldo migracji, zwane również przyrostem migracyjnym, to różnica między liczbą osób napływających na dany obszar i wyjeżdżających z tego terenu, a zatem różnica między liczbą imigrantów i emigrantów. Z reguły rozpatrywane jest oddzielnie dla migracji wewnętrznych i zewnętrznych, czyli tych dokonywanych na terenie zamieszkiwanego kraju i tych związanych z przekroczeniem jego granic administracyjnych.

W przypadku migracji wewnętrznych ujemne saldo migracji wewnętrznych utrzymuje się począwszy od roku 1998 — rys. 22



Rysunek 22. Saldo migracji wewnętrznych w wielkich miastach w latach 1984–2010

Warto zaznaczyć przy tym, iż odpływ mieszkańców Łodzi przenoszących się na inny teren tego samego województwa to przede wszystkim migracje na tereny wiejskie, podczas gdy w przypadku migracji na obszar województw innych przeważają przemieszczenia do miast — tab. 8. Znaczącą przyczyną takiego stanu rzeczy w przypadku migracji wewnątrzwojewódzkich jest proces suburbanizacji.

Suburbanizacja związana jest z rozwojem łączności i komunikacji, w efekcie czego ułatwiony jest codzienny dojazd do pracy z odległości do kilkudziesięciu kilometrów, a jednocześnie pojawiają się na masową skalę zawody wykonywane „na odległość” (e-praca) lub w zaciszu domowym. Szukając bardziej korzystnych warunków życia, zamożniejsza ludność miast osiedla się na terenach okalających miasta. W przy-

padku Łodzi chodzi o obszar ok. 20–30 kilometrów wokół miast, przekształcający się w coraz większym stopniu w całkowicie naturalny sposób w obszar metropolii. W roku 2010 aż 13% odpływu migracyjnego z Łodzi stanowiły wyjazdy do Aleksandra Łódzkiego. W ostatnich latach przenosiło się tam 360 osób rocznie. Dużą popularnością cieszyły się też: Nowosolna, Andrespol, Zgierz, Rzgów, Stryków, Łutomiersk i Pabianice. Z uwagi na to, iż łodzianie niechętnie przenoszą się do dużych miast w regionie, dodatnie saldo migracji występuje w przypadku Tomaszowa Mazowieckiego, Sieradza, Bełchatowa, Kutna, Radomska i Piotrkowa Trybunalskiego. Dzieje się tak głównie dzięki studentom, którzy po przyjeździe w celach edukacyjnych zostają w Łodzi na stałe [Frąk, 2012].

Tabela 8. Kierunki migracji wewnętrznych w Łodzi w latach 2002–2011

Rok	Napływ z						Odpływ do/na					
	ogółem	innych dzielnic miasta	miast	wsí	miast	wsí	ogółem	innych dzielnic miasta	miast	wieś	miast	wieś
			tego samego		innego				tego samego		innego	
			województwa						województwa			
2002	15612	11760	1226	1069	1058	499	16413	11760	1169	1821	1242	421
2003	17298	12896	1436	1164	1254	548	18094	12896	1385	2079	1301	433
2004	15430	11410	1382	1001	1110	527	16553	11410	1306	2147	1231	459
2005	15019	11087	1334	994	1136	468	16260	11087	1395	2038	1290	450
2006	15129	10904	1416	1123	1200	486	16524	10904	1474	2233	1426	487
2007	15216	10785	1505	1187	1227	512	17032	10785	1799	2642	1274	532
2008	12227	8634	1127	896	1088	482	13720	8634	1245	2279	1077	485
2009	11834	8281	1185	893	1027	448	13222	8281	1261	2177	1054	449
2010	12141	8289	1374	919	1110	449	13704	8289	1425	2375	1166	449
2011	12252	8356	1383	1022	1016	475	13679	8356	1394	2288	1145	496

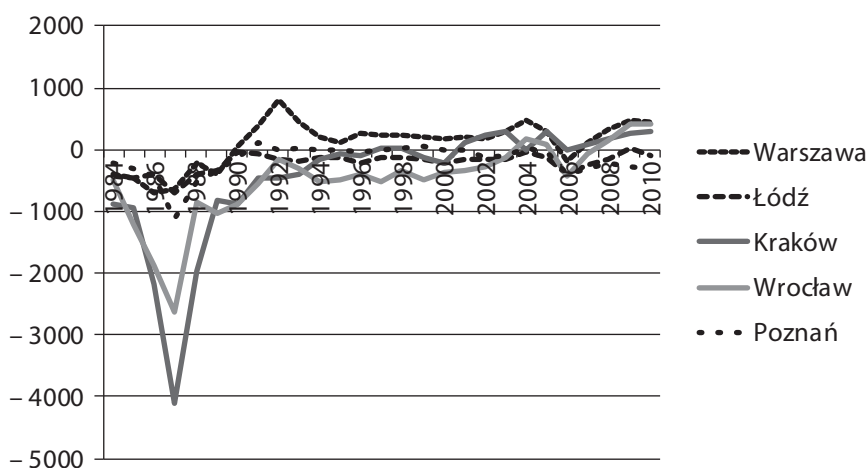
Źródło: baza GUS *Demografia*, dostępna na <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/>

Z kolei, gdy łodzianie decydują się na migracje zewnątrzwojewódzkie, preferują osiedlanie się w mieście. Duża jest w tym zapewne rola Warszawy, albowiem w przypadku wymiany migracyjnej ze stolicą — obwinianej o drenaż demograficzny Łodzi — ujemne saldo migracji w ostatnich latach oscyluje wokół 230 osób rocznie [Frąk, 2012].

Ujemne saldo migracji częściowo wynika również z relatywnie niewielkiego napływu młodych osób — studentów, którzy po zakończeniu studiów wiążą swą przyszłość z Łodzią, osiedlając się weń na stałe. W tym przypadku warto zaznaczyć, iż

wiele wskazuje na malejącą ważność Łodzi jako ośrodka akademickiego, co przejawia się zmniejszaniem obszaru napływu studentów. Wschodnia część województwa ciąży bowiem do Warszawy, południowo-zachodnia zaś do Wrocławia jako do miejsca edukacji na poziomie wyższym [SPATIUM, 2011]. Jest to jeszcze jedno potwierdzenie niskiej oceny atrakcyjności Łodzi jako potencjalnego miejsca zamieszkiwania, jak i przejaw braku wiary na możliwość udanego łączenia studiów z zarabkowaniem w tym mieście.

W przypadku migracji zagranicznych zdawać sobie należy sprawę z tego, iż badacze zagadnienia dysponują jedynie wglądem w informacje gromadzone przez jednostki ewidencji ludności, a zatem wiedzą o tych migracjach, które zostały w odpowiedni sposób zarejestrowane. Tym samym wszystkie liczne osoby, które — wyjeżdżając z Polski — nie dopełniły obowiązku wymeldowania się, traktowane są za niepodlegające zmianie miejsca zamieszkiwania. Tymczasem szacunki GUS mówią, iż obecnie na stałe poza granicami państwa polskiego przebywa ok. 1,1–1,2 mln Polek i Polaków. Nie ma, niestety, możliwości rozdystrybuowania tej liczby między mniejsze jednostki administracyjne, a tym samym należy zdawać sobie sprawę z iluzoryczności naszej wiedzy o migracjach zagranicznych. Nie chodzi tu tylko o wyjazdy, ale i o przyjazdy, zwłaszcza te związane z nielegalnym lub półlegalnym pobytem.



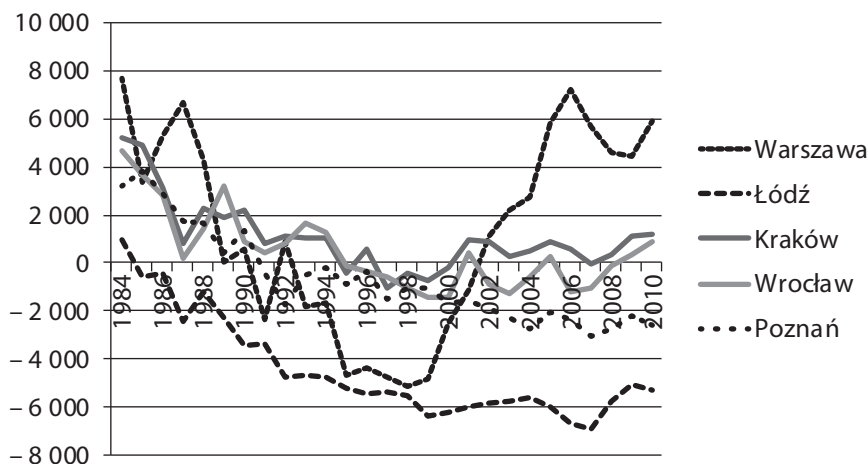
Rysunek 23. Saldo migracji zagranicznych w wielkich miastach w latach 1984–2010

Źródło: dla lat 1984–2006 [Obraniak, 2008], dla lat późniejszych *Roczniki Demograficzne*

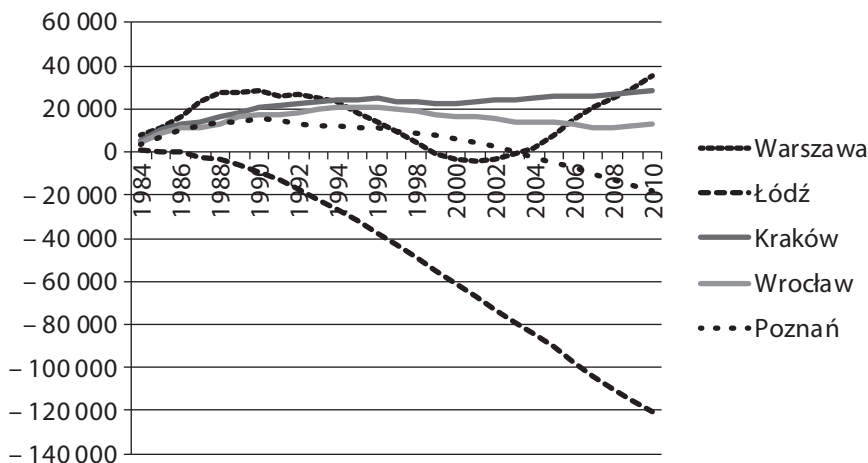
W przypadku migracji zagranicznych to wydarzenia polityczne warunkowały poziom odpływu ludności. Generalnie przez cały czas Łódź była miastem odpływu — podobnie jak i inne wielkie miasta — choć niższa była w niej skala ujemnego salda migracji zagranicznych (rys. 23). Realistycznie jednak oceniając, migracje zewnętrzne miały w całym analizowanym okresie zdecydowanie niższe znaczenie niż te wewnętrzne, albowiem ujemne saldo mieściło się stale w przedziale do 450 wyjazdów przeważających nad przyjazdami, a w roku 2009 odnotowano jednorazowo wręcz nadwyżkę przyjazdów (saldo +21).

Przyrost rzeczywisty

Przyrost rzeczywisty to informacja o zmianie liczby ludności pod wpływem zarówno przyrostu naturalnego (różnica między liczbą urodzeń i zgonów), jak i przyrostu migracyjnego (różnica między napływem a odpływem). Jest to zatem informacja o łącznych zmianach liczby ludności, umożliwiającą jednocześnie określenie przyczyn zachodzących zmian. Z uwagi na dostępność danych odnośnie do migracji zagranicznych począwszy od roku 1984, dla tego też okresu przedstawiamy poniżej szczegółowe informacje o przyroście rzeczywistym.



Rysunek 24. Przyrost rzeczywisty w wielkich miastach w latach 1984–2010



Rysunek 25. Skumulowany przyrost rzeczywisty w wielkich miastach w latach 1984–2010

Jak łatwo się domyślać, przyrost ten był dla miasta Łodzi z wyjątkiem roku 1984 w całym analizowanym okresie ujemny (rys. 24). Różnice, jakie wynikają z zastosowania tego podejścia a przedstawionym wcześniej stwierdzeniem o osiągnięciu maksymalnej liczby mieszkańców Łodzi pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, są rezultatem uwzględnienia w liczbie ludności wyników spisu ludności z 1988 r. W innych wielkich miastach również występowały okresy ujemnego przyrostu rzeczywistego, lecz miały one charakter przejściowy.

W rezultacie jedynie w Łodzi następowała kumulacja spadku liczby ludności — rys. 25. Celem naszym jest określenie, jaka była podstawowa przyczyna takiego stanu rzeczy.

Aby zrealizować powyższy cel, należy przede wszystkim wyodrębnić dla badanego okresu, dla którego dysponujemy danymi (1984–2010), trzy podstawowe źródła zmiany liczby ludności — przyrost naturalny oraz przyrost migracyjny w rozbiću na saldo migracji wewnętrznych i zewnętrznych — tab. 9.

Tabela 9. Składowe przyrostu rzeczywistego ludności wielkich miast w latach 1984–2010

Lata	Warszawa	Łódź	Kraków	Wrocław	Poznań
Przyrost naturalny					
1984–1989	– 2400	– 9600	16029	15084	8050
1990–1999	– 63582	– 50434	– 5125	– 7133	– 11180
2000–2010	– 26337	– 50937	– 4081	– 10721	– 3604
Saldo migracji wewnętrznych					
1984–1989	32607	6326	13178	8978	8631
1990–1999	32494	2742	11799	13214	4794
2000–2010	59719	– 12702	8975	6340	– 19850
Saldo migracji zagranicznych					
1984–1989	– 2816	– 2718	– 10881	– 8113	– 2888
1990–1999	2906	– 1360	– 2609	– 4654	10
2000–2010	2770	– 1742	1493	– 372	– 1765
1984–2010					
Przyrost naturalny	– 92319	– 110971	6823	– 2770	– 6734
Saldo migracji wewnętrznych	124820	– 3634	33952	28532	– 6425
Saldo migracji zewnętrznych	2860	– 5820	– 11997	– 13139	– 4643

Porównanie powyższych danych jednoznacznie wskazuje, iż w przypadku Łodzi wszystkie trzy powyższe czynniki wpływały na zmniejszanie się liczby ludności,

choć ich siła była zdecydowanie różna. Salda migracji miały ogólnie drugorzędny, o ile wręcz nie marginalny, charakter, albowiem odpowiadały łącznie za 7% spadku liczby ludności. Sytuacja ta była jednak bardzo zmienna w czasie, albowiem jeszcze w latach dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku występowało dodatnie saldo migracji wewnętrznych, które gwałtownie zmieniło swój charakter w XXI w. Pierwszoplanowym czynnikiem wpływającym na depopulację Łodzi był ujemny przyrost naturalny, odpowiadający łącznie za 93% spadku liczby ludności miasta. Zaznaczyć należy, iż sytuacja taka była wyjątkiem wśród wielkich miast, w przypadku bowiem pozostałych większy wpływ na przemianę liczby mieszkańców miały saldo migracji.

Zanik vitalności demograficznej Łodzi — a tak chyba można ocenić utrzymywanie się przez wiele lat ujemnego przyrostu naturalnego — widoczny był w całej powojennej historii miasta, które w porównaniu z innymi odnotowywało również w trakcie czterech pierwszych powojennych dekad zdecydowanie niższą przewagę urodzeń nad zgonami, jak i generalnie niższą wagę przyrostu naturalnego na kształtowanie się zmian liczby ludności — tab. 10.

Tabela 10. Składniki przyrostu rzeczywistego ludności wielkich miast w latach 1950–1990

Lata	Warszawa	Łódź	Kraków	Wrocław	Poznań
Przyrost rzeczywisty (w tys.)					
1951–1960	338	87	139	124	88
1961–1970	158	46	102	87	58
1971–1980	280	73	126	92	81
1981–1990	60	12	35	25	37
Przyrost naturalny (w tys.)					
1951–1960	128	79	56	89	49
1961–1970	30	14	29	40	18
1971–1980	45	19	46	51	29
1981–1990	9	– 8	31	31	18
Przyrost migracyjny + saldo zmian administracyjnych (w tys.)					
1951–1960	210	8	83	35	39
1961–1970	129	32	73	47	40
1971–1980	235	54	80	41	52
1981–1990	51	20	4	– 6	19

Źródło: [Obraniak, 1997: 81]

Warto jednak podkreślić, iż napływ migracyjny był już w latach osiemdziesiątych ub.w. niższy w Łodzi niż w innych miastach, a w efekcie mniejsze były również i długookresowe korzyści z napływu imigrantów — są to bowiem przeważnie ludzie młodzi, wzbogacający zasiedlany teren urodzeniami w ciągu kilku–kilkunastu lat po osiedleniu.

Zmiany struktur demograficznych

Mówiąc o diagnozie demograficznej, nie można jedynie mówić o liczbie mieszkańców i o zdarzeniach demograficznych, oddziałujących na ową liczbę, lecz również wspomnieć należy o zmianach struktur demograficznych. W tym przypadku najważniejszą jest starzenie się ludności Łodzi, wyjątkowy proces co do swej skali na tle innych miast.

Punktem wyjścia niech będzie rzut oka na piramidy wieku ludności Łodzi dla ostatnich kilku dekad — rys. 26.

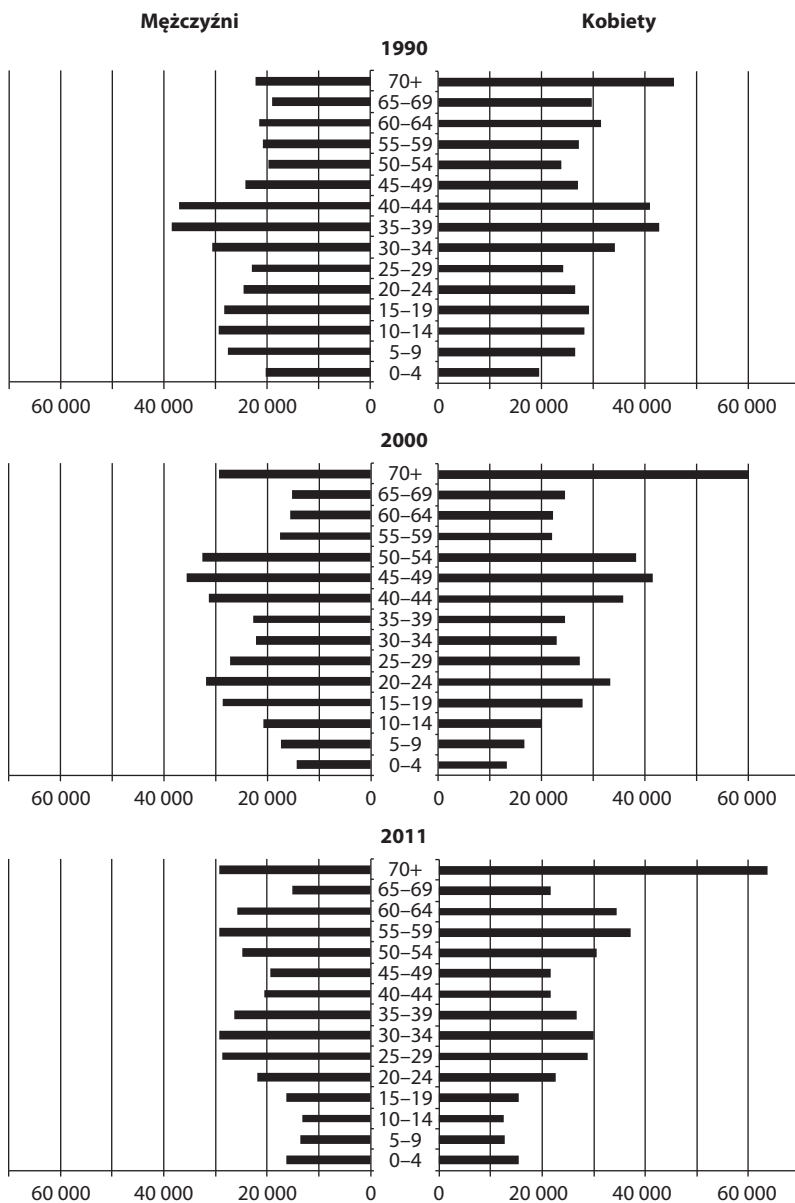
Jak wskazuje analiza graficznej ilustracji zmian struktury wieku ludności, o ile jeszcze dwie dekady temu piramida wieku odznaczała się nieregularnością, wynikającą z długookresowego wpływu zdarzeń nadzwyczajnych (tj. kryzysów społecznych, takich jak wojna i kryzysy ekonomiczne, oraz okresów kompensacji po kryzysach społecznych [Szukalski, 2012]), o tyle zauważyć można już obecnie — a w perspektywie dekady będzie to łatwo obserwowalne — coraz wyraźniejszy zarys tzw. piramidy regresywnej, tj. piramidy wskazującej na długotrwałe utrzymywanie się reprodukcji na poziomie niezapewniającym utrzymanie zastępowalności pokoleń. Jest to potwierdzenie wspomnianego wcześniej bardzo niskiego poziomu współczynnika reprodukcji w mieście oraz braku przynajmniej częściowej kompensacji braku zastępowalności napływem migracyjnym.

Dodatkowo na załączonych piramidach wieku zaobserwować można szybko postępujący proces starzenia się ludności, przejawiający się przede wszystkim rozszerzaniem się górnej części piramidy. Proces ten będzie szybko postępować w przyszłości. Załączona na powyższym rysunku piramida wieku dla roku 2030 może prowadzić na pierwszy rzut oka do innych konstatacji, lecz wynika to z faktu, iż szybko rosnąca liczba osób starszych, a zwłaszcza bardzo starych, wymusiła w przypadku tej piramidy wieku nieco inną skalę wykresu.

Wieloletnie utrzymywanie się liczby urodzeń na niskim poziomie zaowocowało stałym zmniejszaniem się liczby dzieci i młodzieży, czyli osób mających mniej niż 20 ukończonych lat — rys. 27.

Warto zaznaczyć, iż ostatnie lata przyniosły pewne wyrównanie się liczebności jednostek w poszczególnych jednorocznych grupach wieku wśród najmłodszych, a nawet niewielką przewagę liczebności dzieci w wieku żłobkowym w stosunku do dzieci w wieku przedszkolnym.

Najbardziej zauważalną konsekwencją następujących przemian struktury ludności według wieku jest starzenie się mieszkańców miasta Łodzi. Proces ten skądinąd dotyczy ludności zamieszkującej zarówno inne wielkie polskie miasta, jak i ludności Polski ogółem.

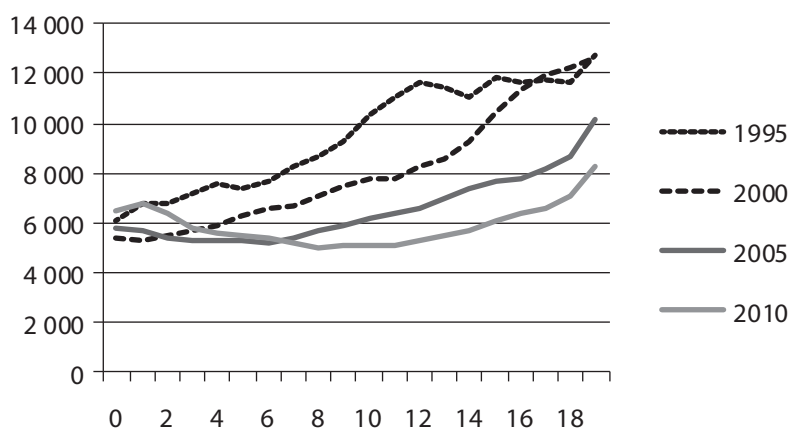


Rysunek 26. Piramidy wieku ludności Łodzi dla lat 1990, 2000, 2011

Źródło: dla lat 1990, 2000 Roczniki Demograficzne, dla 2011 dane dostępne na stronie <http://demografia.stat.gov.pl/bazademografia/Tables.aspx>

Poziom demograficznej starości zależny był w największym stopniu ponownie od skali imigracji. Miasta najbardziej przyciągające imigrantów — tj. doświadczające największego przyrostu ludności w okresie powojennym, a zwłaszcza w trakcie ostat-

nich 3 dekad — charakteryzowały się niższymi udziałami ludności starszej (Kraków, Wrocław). Wart szczególnej uwagi jest przypadek stolicy Dolnego Śląska, która aż do początku lat osiemdziesiątych ub. wieku wyraźnie odstawiała od pozostałych metropolii zaawansowaniem starości demograficznej. Była to jedynie długookresowa konsekwencja drugiej wojny światowej, a dokładniej całkowitej wymiany ludności miasta. Powojenny, polski Wrocław został w zasadzie całkowicie zaludniony przez ludność napływową. A ponieważ wiek jest najważniejszą demograficzną determinantą określającą skłonność do przemieszczeń, skupiska imigrantów samoczynnie charakteryzują się nadreprezentacją ludzi młodych. Jednakże 3–4 dekady po okresie największego napływu ludności Wrocław doświadczył przyspieszonego starzenia się swych mieszkańców, doganiając w trakcie trzech ostatnich dziesięcioleci pozostałe miasta metropolitarne — zob. tab. 11.



Rysunek 27. Zmiany liczby dzieci i młodzieży w latach 1995–2010 według wieku

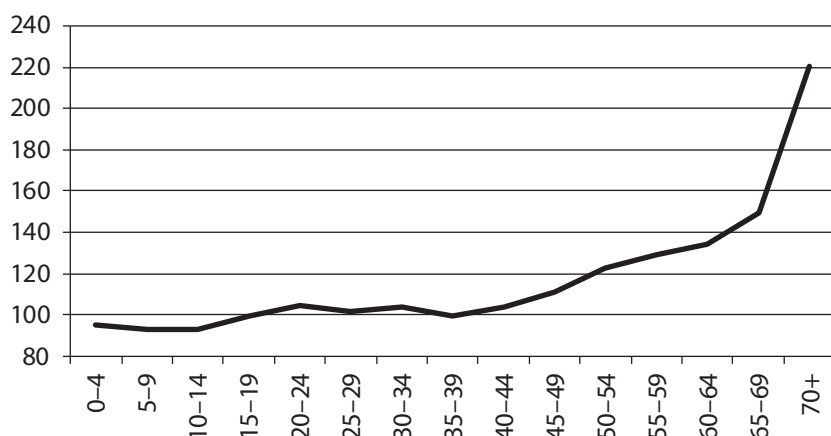
Tabela 11. Udział osób mających 60 lat i więcej w największych polskich miastach w latach 1960–2010 (jako % ogółu ludności)

Rok	Warszawa	Łódź	Kraków	Poznań	Wrocław
1960	10,8	10,9	9,6	11,0	5,8
1970	15,7	15,3	12,6	15,5	8,7
1980	15,4	15,9	12,7	14,9	10,1
1990	18,8	19,8	15,5	16,3	15,7
2000	22,1	21,1	18,6	18,3	19,2
2010	23,8	24,8	21,8	22,1	22,3

Źródło: (GUS, 1971: 43, 44) oraz *Roczniki Demograficzne* z lat 1981–2011.

Obecnie mamy do czynienia z dość dużym podobieństwem odsetek osób starszych w badanych miastach. Choć w ujęciu bezwzględnym widoczne są znaczne różnice — prawie 3% — z punktu widzenia wartości względnych stopień zaawansowania starości demograficznej jest bardzo podobny. Występujące obecnie różnice wynikają z oddziaływania trzech czynników: 1) atrakcyjności migracyjnej; 2) dzietności i 3) umieralności, przy czym wciąż jeszcze czynnik pierwszy odgrywa największą rolę, tłumacząc pozycję Łodzi w porównaniu z innymi miastami. Wysoka bowiem umieralność odnotowana w Łodzi — paradoksalnie — działa odmładzająco na strukturę ludności.

Innym ważnym czynnikiem jest struktura ludności według płci. W tym przypadku zaznaczyć należy, iż we wszystkich wielkich miastach — podobnie jak w przypadku Polski ogółem — występuje nadwyżka liczby kobiet. Jeśli odwołamy się do wskaźnika feminizacji, mówiącego ile kobiet przypada na 100 mężczyzn, to w 2010 r. w Łodzi wielkość ta przyjęła wartość 120, podczas gdy w Warszawie było to 118, w Krakowie i Wrocławiu — 114, Poznaniu — 115. Odnotowane wielkości wynikają przede wszystkim z wyższego dla ludności wielkich miast w porównaniu z Polską ogółem odsetka osób starszych, albowiem występuje ścisły związek między poziomem feminizacji a wiekiem — zob. rys. 28.



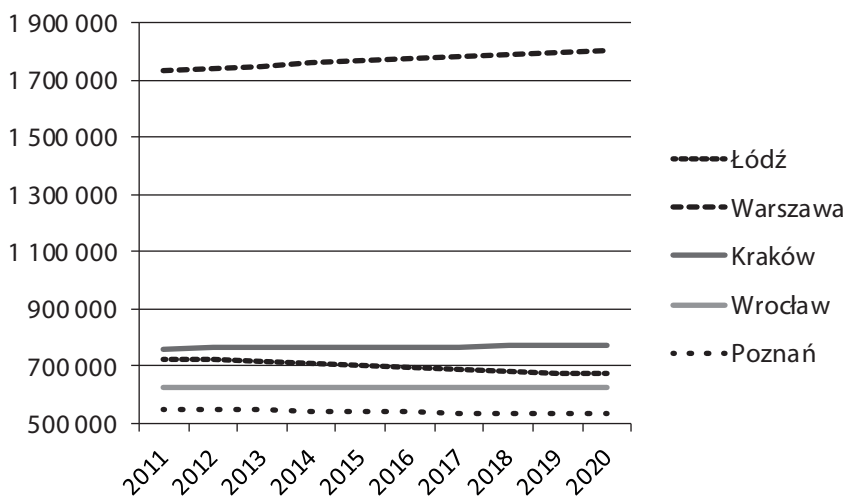
Rysunek 28. Współczynniki feminizacji według wieku w Łodzi w 2010 r.

Wyższa, w porównaniu z innymi obszarami kraju, umieralność mieszkańców Łodzi jest sprawcą tego, iż wiek, od którego począwszy liczba kobiet na stałe przekracza liczbę mężczyzn, jest wyjątkowo niski (43 lata). Na wcześniejszych etapach życia występowanie niewielkich nadwyżek liczby kobiet wynika przede wszystkim z tego, iż przeważają one wśród osób przebywających czasowo na terenie miasta w związku z pobieraniem nauki.

Prognozy demograficzne dla Łodzi do roku 2020

Prezentowany w niniejszym punkcie materiał bazuje na opracowanej przez Główny Urząd Statystyczny projekcji ludnościowej przygotowanej w roku 2009, a dokładniej na opublikowanej w 2011 r. „Prognozie dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów” [GUS, 2011a].

W rezultacie oczekiwać należy utrzymywania się ujemnego przyrostu rzeczywistego na poziomie 5–6 tys. osób, w rezultacie czego liczba ludności Łodzi w roku 2020 osiągnie liczbę ok. 671,2 tys. (rys. 29). Przygotowywane w pierwszej dekadzie XXI w. trzykrotnie i niezależnie od siebie projekcje ludnościowe wskazywały, iż w roku 2030 liczba ludności Łodzi będzie wynosić ok. 620–625 tys. W porównaniu z innymi wielkimi miastami, zgodnie z najnowszą projekcją ludnościową GUS, Łódź odznaczać się będzie w najbliższym dziesięcioleciu najwyższym tempem spadku liczby mieszkańców — rys. 30.



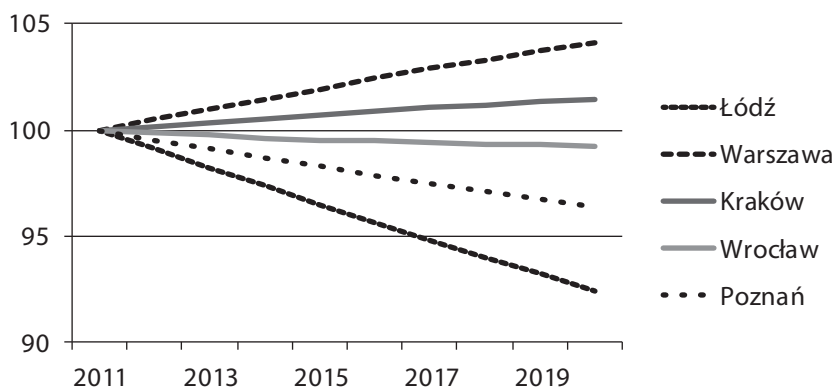
Rysunek 29. Zmiany liczby ludności mieszkańców największych polskich miast w latach 2011–2020

Źródło: [GUS, 2011a].

Na tle innych wielkich miast Łódź odznaczać się będzie najmniej korzystną ewolucją liczby ludności, albowiem liczba mieszkańców między 2011 r. a 2020 r. zmniejszy się ma aż o 7,6%, podczas gdy w Poznaniu i Wrocławiu spadek wyniesie odpowiednio 3,6% i 0,8%, w przypadku zaś Warszawy i Krakowa przewidywany jest niewielki wzrost liczby mieszkańców odpowiednio o 4,1% i 1,5% — zob. rys. 30.

Równie niekorzystne zmiany zachodzić będą na obszarach metropolii, której centrum stanowi Łódź. Po pojęciu metropolii w niniejszym opracowaniu rozumie się obszar miasta wraz z terenem powiatów bezpośrednio graniczących z miastem, nie jest to zatem zwyczajowo stosowane rozumienie tego terminu. Łódź wraz z okalającymi je 4 powiatami (pabianickim, zgierskim, łódzkim wschodnim, brze-

zińskim⁵) w roku 2011 zamieszkiwane było przez 1,1 mln, w roku 2020 zaś będzie ów obszar mieć o 55 tys. mieszkańców mniej. Spadek liczby mieszkańców Łodzi nie zostanie zatem przynajmniej częściowo zrekompensowany wzrostem liczby ludności zamieszkującej suburbia (tj. tereny podmiejskie). Tymczasem w przypadku pozostałych największych polskich miast zmiany te będą mieć zdecydowanie bardziej korzystny charakter — tab. 12.



Rysunek 30. Zmiany liczby ludności mieszkańców największych polskich miast w latach 2011–2020 (rok 2011=100%)

Źródło: [GUS, 2011a].

W przypadku pozostałych analizowanych miast, jeśli nawet zgodnie z przewidywaniami GUS należy się spodziewać zmniejszenia liczebności mieszkańców samego wielkiego miasta, spadek ów zostanie z pewnością zrekompensowany wzrostem liczby mieszkańców pozostałego obszaru wchodzącego w skład metropolii. Tym samym demograficzna „siła ciężenia” tych miast nie zmniejszy się, ulegnie jedynie nieco innemu rozłożeniu w metropolitarnej przestrzeni. W przypadku Łodzi taka zmiana rozkładu również będzie występować, albowiem następować będzie również wzrost znaczenia ludności podmiejskiej wśród ogółu mieszkańców metropolii.

W rezultacie oczekiwać należy zmniejszania się atrakcyjności Łodzi jako rynku wskutek zmniejszania się liczby potencjalnych konsumentów mających łatwy dostęp do oferowanych w mieście usług i dóbr.

Bardzo ważne zmiany zachodzić będą również w nadchodzących latach, jeśli idzie o strukturę ludności według wieku — rys. 31.

Zawężeniu podlegać będzie podstawa piramidy wieku, a jednocześnie bardzo szybko rozszerzać się będzie jej górna część. Zmiany te będą szczególnie widoczne po roku 2020, stąd też powyższy wykres zawiera również dane odnoszące się do roku 2030.

⁵ W innych publikacjach tzw. Łódzki Obszar Metropolitalny (ŁOM) definiowany jest nieco inaczej. Np. na podstawie analizy systemu powiązań funkcjonalnych oprócz wspomnianych 4 powiatów zaliczane są do ŁOM również gminy: Łask, Wodzierady oraz gmina miejska i wiejska Zduńska Wola — zob. [USwŁ, 2011].

Tabela 12. Zmiany liczby ludności metropolii skupionych wokół największych polskich miast w latach 2011–2020

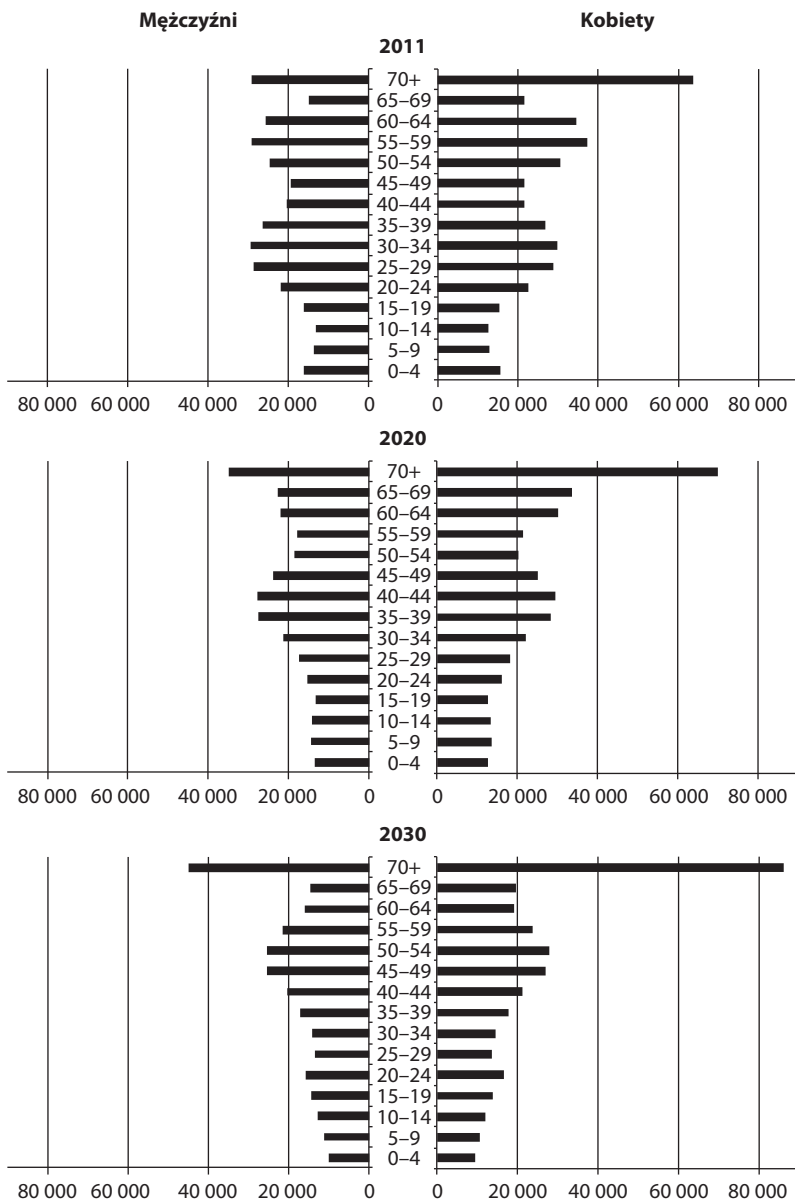
Nazwa metropolii (nazwy powiatów wchodzących w jej skład poza miastem głównym)	Liczba ludności w roku (w tys.)			
	2011		2020	
	Metropolia	Obszary okalające wielkie miasto	Metropolia	Obszary okalające wielkie miasto
Łódzka (pabianicki, zgierski, łódzki wschodni, brzeziński)	1104,5	378,2	1050,0	378,9
Warszawska (warszawski zachodni, nowodworski, legionowski, pruszkowski, wołomiński, miński, otwocki, piaseczyński)	2830,6	1097,4	3006,6	1202,2
Krakowska (krakowski, wielicki)	1128,7	368,5	1165,2	393,9
Wrocławska (średzki, trzebnicki, wrocławski)	873,3	245,8	889,6	266,8
Poznańska (poznański)	885,6	335,9	931,2	401,2

Z punktu widzenia rynku pracy, najważniejszą zmianą będzie zmniejszanie się liczby osób w wieku produkcyjnym. Najbardziej wyrazistym tego przykładem jest sprawdzenie, iż liczba 20-latków, tj. osób wchodzących na rynek pracy między rokiem 2010 a 2020 zmniejszy się z 8300 na 6050 (w roku 2030 będzie to 8580), tymczasem każdego roku wiek emerytalny osiągać będzie po kilkanaście tysięcy osób. Następować będzie zatem szybkie zmniejszanie się liczby osób zdolnych do pracy (tj. osób w wieku produkcyjnym, których liczba między 2011 a 2020 zmniejszy się z 462,5 tys. na 382,7 tys., osiągając w roku 2030 jedynie 342,5 tys. osób) — co z jednej strony przełoży się na zmniejszenie skali bezrobocia, z drugiej oznaczać będzie obniżanie się tempa wzrostu ogólnych dochodów znajdujących się w dyspozycji ludności.

Jednocześnie następować będzie szybko proces starzenia się ludności, prowadzący do tego, iż w miejsce dzisiejszego udziału osób w wieku 65+ 17,7% w roku 2020 wskaźnik ten wynosić będzie 24%, jednocześnie zaś udział osób bardzo starych (tj. w wieku 80+) wzrośnie z 4,8% do 5,3%.

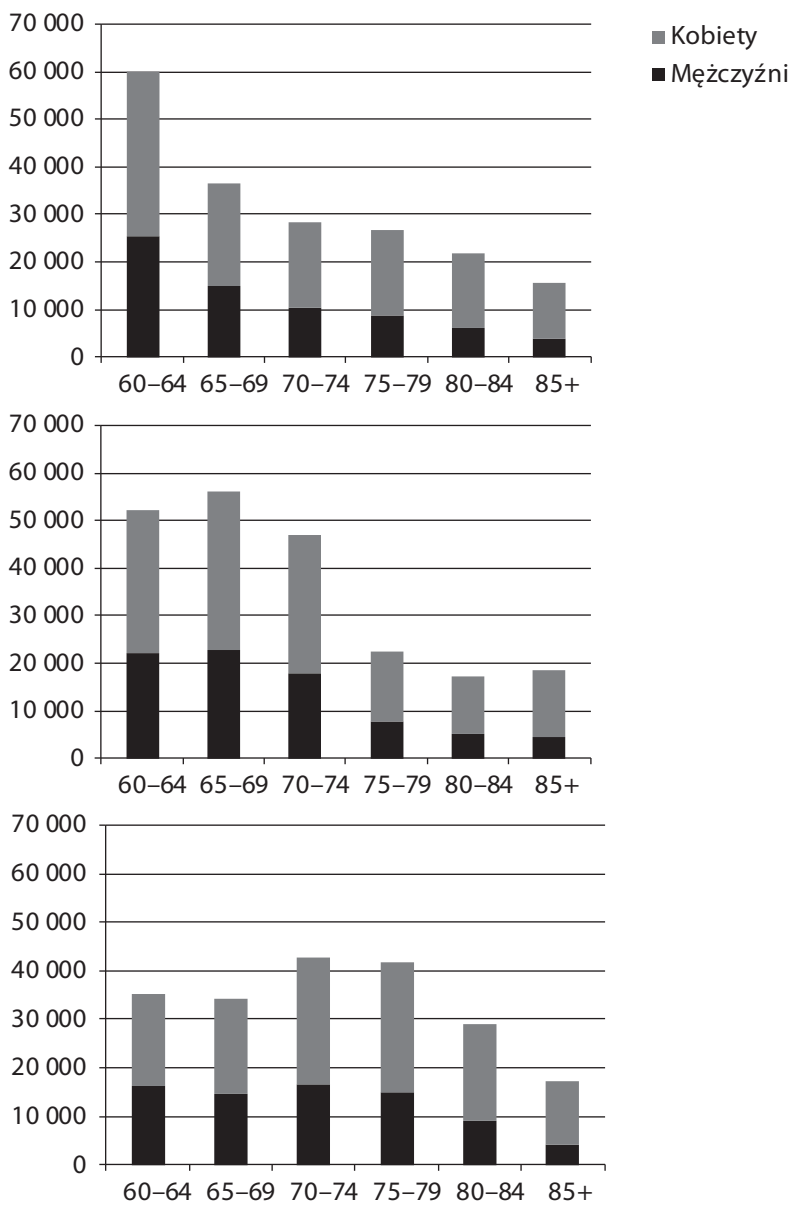
Zmieniać się będzie również liczba osób w wyselekcjonowanych, jednorodnych podgrupach starszego wieku — rys. 32. Falowanie roczników wyżowych i niżowych będzie odpowiadać za różniące się liczby osób w poszczególnych grupach wieku, lecz obniżanie się umieralności wpłynie na generalny wzrost ich liczby.

Najbardziej widoczne będzie tzw. podwójne starzenie się ludności, przejawiające się szybkim zwiększaniem się udziału wśród populacji osób starszych ludzi bardzo starych. Zakładając, iż wzorem badań gerontologicznych podzielimy zbiorowość seniorów na trzy kategorie odznaczające się zróżnicowanym stopniem samodzielności i zapotrzebowaniem na wsparcie innych, skupimy się na określeniu, jak zmieniać się ma struktura osób starszych z perspektywy podziału na „młodych starych” (65–74 lat), „starych starych” (75–84 lat) i „najstarszych starych” (85+ lat) — rys. 33.

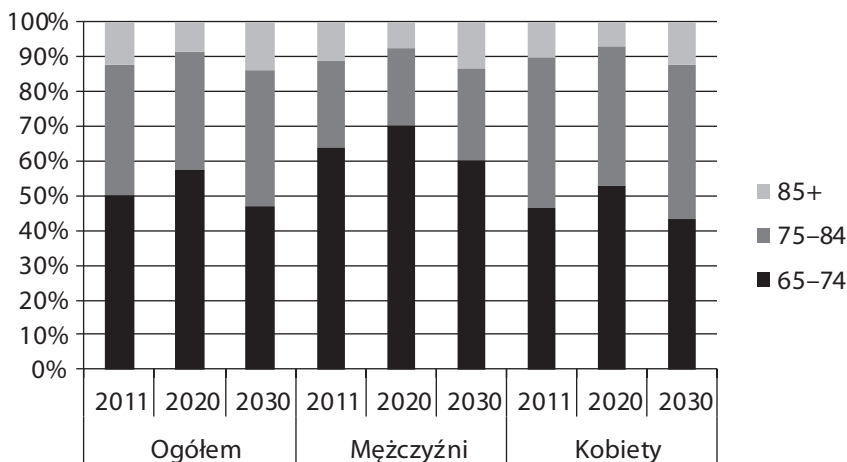


Rysunek 31. Piramidy wieku ludności Łodzi dla lat 2011, 2020, 2030

Źródło: wyniki prognozy demograficznej GUS z 2009 r.



Rysunek 32. Zmiany liczby starszych Łódzian w jednorodnych grupach wieku w latach 2011–2030



Rysunek 33. Zmiany struktury łódzkich seniorów w latach 2011–2030

Zachodzące zmiany nie są jednokierunkowe, co jest rezultatem czynnika kohortowego, a mianowicie wpływu przeszłych zdarzeń historycznych, oddziałujących na skłonność do posiadania potomstwa. Choć zatem zmiany struktury nie będą jednokierunkowe, pamiętać należy, iż generalnie wzrastać będzie liczba bezwzględna populacji osób starszych — zob. tab. 12.

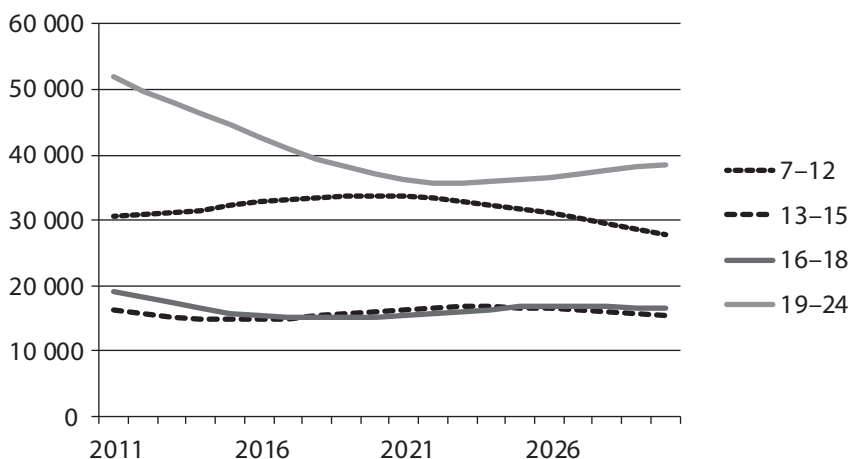
Tabela 13. Liczba osób starszych w Łodzi w latach 2011–2030 według wieku (w tys.)

Wiek	2011			2020			2030		
	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety	Ogółem	Mężczyźni	Kobiety
65–74	65,0	25,1	39,9	103,2	40,5	62,7	77,2	31,3	45,8
75–84	48,3	14,7	33,6	39,7	12,8	26,9	70,9	24,0	46,9
85+	15,5	3,7	11,8	18,4	4,3	14,1	17,1	4,2	12,9

Tym samym starzenie się ludności Łodzi w nadchodzących dekadach będzie związane z przyrostem najbardziej kosztownej opieki nad osobami starszymi — tj. opieką instytucjonalną. Szybki wzrost liczby sześćdziesięciolatków i nieco mniejszy siedemdziesięciolatków w najbliższych latach postawi przed władzami miasta zadania w zakresie organizacji opieki zdrowotnej, dostępu do usług społecznych, a przede wszystkim zagospodarowania czasu tej zbiorowości. Pamiętać też należy o tym, iż zwiększać się będzie w najbliższych latach liczba seniorów nie posiadających uprawnień emerytalnych i rentowych z uwagi na długi okres pozostawania bez pracy i niewypracowania odpowiedniego stażu. Tym samym rosnąć będzie liczba potencjalnych klientów pomocy społecznej.

Inaczej przebiegać będzie ewolucja zmian liczby dzieci i młodzieży. Generalnie, liczebność tej subpopulacji w nadchodzących dwóch dekadach — jak na to wskazu-

ją prezentowane wyżej piramidy wieku — będzie się zmniejszać, choć skala spadku będzie różna w zależności od wyselekcjonowanych tzw. funkcjonalnych grup wieku (czyli w tym przypadku grup wyodrębnionych na podstawie faktu posiadania wieku typowego dla uczestnictwa w szczególnym typie edukacji lub wychowania). Przyjrzyjmy się przewidywanym zmianom w podziale na dzieci w wieku do 6 lat (są to zatem potencjalni korzystający ze żłobków i przedszkoli) (rys. 34) oraz dzieci i młodzież w wieku szkolnym i wieku pobierania nauki w szkole wyższej (rys. 35).



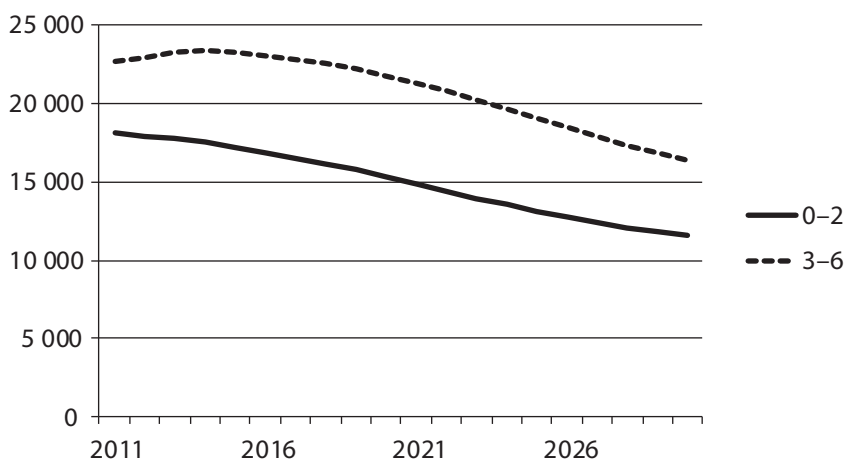
Rysunek 34. Zmiany liczby dzieci w wieku 0–6 lat w Łodzi w latach 2011–2030

Liczba dzieci najmłodszych w nadchodzących latach będzie się powoli maleć, odzwierciedlając zmniejszającą się liczbę urodzeń. W przypadku dzieci w wieku żłobkowym ich liczba maleć będzie początkowo o 200–300 rocznie, po roku 2016 zaś corocznie ich liczba będzie się zmniejszać o ok. 400 osób. W przypadku dzieci w wieku przedszkolnym do roku 2014 przewidywany jest wzrost liczby, po czym nastąpi długotrwały okres zmniejszania się liczby dzieci, początkowo powolny, po roku 2018 zaś znaczący — o przynajmniej 400 rocznie. Wspomniany, przewidywany na najbliższe lata wzrost liczby potencjalnych przedszkolaków to jedynie konsekwencja wspomnianego wcześniej wzrostu urodzeń odnotowanego w drugiej połowie pierwszej dekady obecnego wieku.

Inaczej zmieniać się będą liczby dzieci i młodzieży w wieku obowiązku szkolnego (rys. 35).

Wzrost liczby urodzeń w latach 2003–2009 będzie odpowiadać za pojawiający się w trakcie najbliższych 10 lat niewielki wzrost uczniów szkół podstawowych, których liczba — z odpowiednim opóźnieniem — zacznie zmniejszać się po 2020 r., osiągając obecną wartość w 2027 r. Liczba dzieci w wieku gimnazjalnym odznaczać się będzie relatywnie małą zmiennością, osiągając minimum w 2014 r., po czym zacznie nieco rosnąć, aby po 2023 r. ponownie się zmniejszać. Spadek w najbliższych latach zdecydowanie bardziej widoczny będzie w przypadku młodzieży w wieku szkół ponad-

gimnazjalnych –między rokiem 2011 a 2019 zmniejszy się bowiem aż o 21%, po czym powoli zacznie wzrastać, aby po roku 2027 znowu nieznacznie się zmniejszać.



Rysunek 35. Zmiany liczby dzieci i młodzieży w wieku szkolnym w Łodzi w latach 2011–2030

Bez wątpienia w najtrudniejszej sytuacji są instytucje edukacyjne ukierunkowane na nauczanie młodzieży na poziomie pomaturalnym. Głęboki spadek liczby potencjalnych uczniów i studentów (między rokiem 2011 a 2023 o 31%) wymagać będzie restrukturyzacji tej sfery usług edukacyjnych, wątpić bowiem można, aby spadek odnotowany w stolicy regionu w pełni uda się zrekompensować napływem potencjalnych studentów z innych obszarów, dotkniętych podobnymi problemami demograficznymi.

Podsumowanie

Celem niniejszego opracowania jest dostarczenie Czytelnikowi podstawowych informacji o rozwoju demograficznym Łodzi w ostatnich 2–3 dekadach oraz o przewidywanych w tym zakresie zmianach w najbliższym dwudziestoleciu. Niekorzystne zmiany, jakie występowały w ostatnich latach i które utrzymywać się będą w przyszłości — zmniejszanie liczby ludności, zmniejszanie się liczby i odsetka osób „w sile wieku” oraz „przyszłości miasta” (tj. dzieci i młodzieży) — skłaniać winny do podjęcia refleksji odnośnie do możliwości podjęcia kroków ukierunkowanych na — realistycznie oceniając — spowolnienie tempa owych zmian. Nadrzędną kwestią jest to, jak owe kroki podjąć w sposób podnoszący jakość życia w Łodzi, przedstawione dane odnoszące się do umieralności nie pozostawiają żadnych wątpliwości co do niskiej jakości życia w naszym mieście. Podwyższenie jej jest zapewne remedium zarówno na niezadowolający stan zdrowia, niechęć do podejmowania długotrwałych

zobowiązań wobec innych (zawarcie związku małżeńskiego, wydanie na świat potomstwa), jak i niską atrakcyjność osiedleńczą miasta w oczach innych.

Literatura

1. Frąk M., 2012, Łodzian coraz mniej — *wolą Aleksandrów i Nowosolną*, „Gazeta Wyborcza”, 08.08.2012, tekst dostępny na:
2. http://lodz.gazeta.pl/lodz/1,35153,12271716,Lodzian_coraz_mniej___wola_Aleksandrow_i_Nowosolna.html
3. GUS (Główny Urząd Statystyczny), 1971, *Ludność według płci i wieku. Polska, Wyniki wstępne NSP'1970*, Warszawa, 155 s.
4. GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2011, *Wyniki wstępne Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań 2011*, Warszawa, dostępne na http://www.stat.gov.pl/gus/5840_12301_PLK_HTML.htm
5. GUS (Główny Urząd Statystyczny), 2011a, *Prognoza dla powiatów i miast na prawie powiatu oraz podregionów*, dostępna na stronie http://www.stat.gov.pl/gus/5840_11752_PLK_HTML.htm
6. Główny Urząd Statystyczny, 2011b, *Stan zdrowia ludności Polski w 2009 r.*, Warszawa.
7. Janczak J., 1982, *Ludność Łodzi przemysłowej 1820–1914*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Historica”, nr 11, Wyd. UŁ, Łódź, 266 s.
8. Krzyżanowski A., Kumaniecki K., 1915, *Statystyka Polski*, Gebethner i Sp., Warszawa, 315 s.
9. Obraniak W., 1997, *Procesy ludnościowe w Łodzi*, [w:] J. T. Kowaleski, *Procesy demograficzne w Makroregionie Środkowym*, Absolwent, Łódź, 55–112.
10. Obraniak W., 2006, *Struktura demograficzna i społeczno-ekonomiczna ludzi starych w wielkich miastach w Polsce w świetle spisów ludności z lat 1988 i 2002*, [w:] J. T. Kowaleski (red.), *Ludzie starzy w polskim społeczeństwie w pierwszych dekadach XXI wieku*, Wyd. UŁ, Łódź, 79–98.
11. Obraniak W., 2007, *Ludność Łodzi i innych wielkich miast w Polsce w latach 1984–2006*, US w Łodzi, Łódź, 42 s.
12. Przybylski B. K., 2012, *Zdrowie jako komponent kapitału ludzkiego*, [w:] P. Starosta (red.), *Zróżnicowanie zasobów kapitału ludzkiego i społecznego w regionie łódzkim*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź.
13. SPATIUM, 2010, *Raport z badań: Łódź w oczach studentów łódzkich publicznych uczelni wyższych. IV edycja (2009–2010)*, SKN SPATIUM, Łódź, dostępne na stronie http://spatium.uni.lodz.pl/?page_id=303
14. Szukalski P., 2010a, *Starzenie się ludności Łodzi na tle największych polskich miast od początku XX wieku*, [w:] P. Szukalski *Społeczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 103–125, tekst dostępny na stronie: <http://dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/123456789/264>

15. Szukalski P., 2010b, *Ludność województwa łódzkiego w perspektywie roku 2035 na tle Polski w świetle prognoz GUS*, [w:] P. Szukalski *Społeczno-demograficzne wyzwania stojące przed Łodzią i województwem łódzkim*, „Acta Universitatis Lodzensis. Folia Sociologica”, nr 35, Wyd. UŁ, Łódź, 7–33, tekst dostępny na stronie: dspace.uni.lodz.pl:8080/xmlui/handle/123456789/259
16. Szukalski P., 2012, *Wpływ kryzysów na zachowania demograficzne*, „Wiadomości Statystyczne”, 2012, nr 4, 17–30, tekst dostępny na: http://www.stat.gov.pl/pts/16_PLK_HTML.htm
17. USwŁ (Urząd Statystyczny w Łodzi), 2008, *Statystyka Łodzi w latach 1918–2008*, USwŁ, Łódź, 65 s.
18. USwŁ (Urząd Statystyczny w Łodzi), 2010, *Statystyka Łodzi 2010*, USwŁ, Łódź, 345 s.
19. USwŁ (Urząd Statystyczny w Łodzi), 2011, *Łódzki Obszar Metropolitalny w latach 2008–2010*, USwŁ, Łódź, 149 s.
20. USwP (Urząd Statystyczny w Poznaniu), 2008, *Statystyczna karta historii Poznania*, pod red. K. Kruszki, Poznań, 244 s.
21. Wojtyniak B., Goryński P. (red.), *Sytuacja zdrowotna ludności Polski*, NIZP - PZH, Warszawa 2008.